# Nr. 87. Kraków, Niedziela 14 Kwietnia 1889. Rocznik VIII.

„Nowa Reforma“ wychodzi codziennie, z wyjątkiem Niedziel i Świąt uroczystych.

**Prenumerata wynosi:**

| | rocznie: | półrocznie: | kwartalnie: | miesięcznie: |
|---|---|---|---|---|
| Na prowincyi, z przesyłką pocztową | 24 zł. w. a. | 12 zł. w. a. | 6 zł. w. a. | 2 złr. — ct. |
| W Państwie Niemieckiem | 28 „ „ | 14 „ „ | 7 „ „ | 3 „ — „ |
| W miejscu | 20 „ „ | 10 „ „ | 5 „ „ | 1 „ 80 „ |
| Do Włoch, Francyi, Anglii, Belgii, Szwajcaryi, Turcyi i innych krajów | 32 „ „ | 16 „ „ | 8 „ „ | 3 „ — „ |

**Pojedynczy numer kosztuje 10 centów, z przesyłką pocztową 12 centów.**

*Prenumeratę przyjmuje się tylko za cały miesiąc.*

Listy z pieniędzmi i *przekazy* pieniężne na prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać *franco* do Administracyi *Nowej Reformy* w Krakowie. *Listy reklamacyjne nieopieczętowane* nie podlegają opłacie pocztowej. — *Listów niefrankowanych* nie przyjmuje się.

*Rękopismów nadsyłanych Redakcya nie zwraca.*

**Adres Redakcyi i Administracyi: Ulica św. Jana Nr. 15.**

# NOWA REFORMA

**Prenumeratę przyjmują:**

**zamiejscową:** Administracya „*Nowej Reformy*“ i wszystkie urzędy pocztowe; **miejscową:** Administracya „*Nowej Reformy*“. — Magazyn nowości F. A. Grigara i Główna trafika w Rynku; — C. k. krakowskie koncesyonowane biuro (Ig. Herz) plac Maryacki Nr. 9. — Handel Z. Skalskiego w Sukiennicach, — Handel Kuklińskiego w Hali Sukiennie — Handel J. Bajera przy ulicy Grodzkiej. — **Ogłoszenia** (inseraty) przyjmuje Administracya za opłatą od miejsca wiersza drobnem pismem (petit), za pierwszy raz 10 ct., za każdy następny raz po 5 cent. **Nadesłane** (na 3 stronnicy dziennika) od miejsca wiersza drukiem drobnym po 30 ct. za każdy raz. **Ogłoszenia do „Reformy“** (prospekta, cyrkularze ogłoszenia itp.) przyjmuje się za cenę 1 złr. od 100 egzemplarzy dla zamiejscowych, a 50 cent. od 100 egzem. dla miejscowych prenumeratorów. — Należytość uprasza się **naprzód** nadesłać przekazem pocztowym — **Ogłoszenia i prenumeratę** przyjmują: **We Lwowie** Bióro dzienników, Ludwik Plonn, ul. Karola Ludwika 11; — **W Tarnowie** Agencya dzienników Józefa Pisza; — **W Rzeszowie** księgarnia J. A. Pellara; — **W Przemyślu** B. Doskoski i Spółka; — **W Tarnopolu** księgarnia L. Gileczko; — **W Wiedniu** pp. Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie nad Menem, Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu) A. Oppelik, Stubenbastei Nr. 2, R. Mosse (także w Berlinie Hamburgu, Monachium i Norymberdze.) **W Paryżu** Księgarnia Luxemburgska 3 rue des Grands Augustins i Societe Mutuelle de Publicité A. Lorette, directeur. Rue Caumartin 61.


## Z Koła polskiego.

Od komisyi redakcyjnej Koła polskiego w Wiedniu otrzymujemy następujące urzędowe sprawozdanie:

W dniach 9 i 10 b. m. odbyło Koło dwa posiedzenia.

W dniu 9-tym zawiadomił przewodniczący Jaworski, iż wpłynęła do Koła petycya gminy Płoki i 4 sąsiednich, podana przez p. Chotkowskiego o wyjednanie u rządu zapomogi, w celu zapobieżenia głodowi, który już teraz bardzo dotkliwie daje się czuć z powodu klęsk, jakie zrządziła burza w tej okolicy. Tak tę petycyę, jak też i petycyę gminy Wilamowice, popartą przez okoliczne obszary dworskie i gminy o utworzenie sądu powiatowego w Wilamowicach, wniesioną przez p. Czecza (nie jak w komunikacie z 3 t. m. mylnie wpisano, jakoby przez p. Czartoryskiego wniesioną) wzięli pp. Jaworski i Madeyski w celu wyjednania uwzględnienia gdzie należy. Przewodniczący oświadcza przy tej sposobności, że petycyę gminy Płoki i sąsiednich rządowi jak najgoręcej do uwzględnienia przedstawi.

Dalej zawiadamia przewodniczący Jaworski, iż w d. 8 t. m. wystąpił w komisyi budżetowej p. Gniewosz bardzo jaskrawo i ku powszechnemu niezadowoleniu przeciw uchwale Sejmu krajowego i przeciw woli przez Koło objawionej przemawiając przeciwko przedłożeniu rządowemu, uwalniającemu wszelkie sprawy tyczące się wykupna propinacyi w Galicyi od stempli i innych należytości prawnych; z tego powodu widzi się przymuszonym przedstawić sprawę tę Kołu i stawia następujący wniosek: Zważywszy, że przewodnią zasadą Koła polskiego jest dążyć do urzeczywistnia ustaw przez Sejm krajowy uchwalonych; — zważywszy, że zgodnie z tą zasadą Koło polskie w obradach swoich nad ustawą państwową o zwolnieniu od stempli i należytości w sprawach propinacyjnych zajęło stanowisko dążące usilnie do urzeczywistnienia ustawy względem wykupna propinacyi przez Sejm uchwalonej; — zważywszy, że mimo to poseł Gniewosz wystąpieniem swojem w komisyi budżetowej przy obradach nad wzmiankowaną ustawą państwową działał wręcz przeciwko intencyi Koła, usiłując przeszkodzić dojściu do skutku krajowej ustawy o wykupnie propinacyi; — Koło polskie orzeka, że poseł Gniewosz naruszył obowiązek solidarności, statutem Koła na członków Koła nałożony.

P. Gniewosz przyznaje, iż wystąpił w komisyi przeciwko tej przez Sejm uchwalonej ustawie, a uczynił to, ponieważ według jego przekonania ustawa o zniesieniu propinacyi, w Galicyi przez Sejm uchwalona, jest dla kraju szkodliwą; także z tej przyczyny, iż według jego badań obliczenia, na których ustawa ta się opiera, są błędne, chciał więc przez uniemożliwienie przyjścia do skutku przedłożenia rządowego uniemożliwić wejście w życie uchwały sejmowej o zniesieniu propinacyi, gdyż te sprawy stoją w zupełnej zawisłości jedna od drugiej. Przemawiał on w komisyi podług swego przekonania, na podstawie statutu Koła i dotychczasowej praktyki, że członkom komisyi wolno zdania swoje wypowiadać w komisyi.

Na posiedzeniu Koła w d. 3 t. m. nie zapadła pod tym względem żadna uchwała; gdyby Koło było uchwaliło, że mu w komisyi przeciwko ustawie mówić nie wolno, byłby się niezawodnie do tego zastosował.

Miał on wprawdzie zamiar mówić w komisyi tylko krótko i nie występować gwałtownie przeciw przedłożeniu rządowemu, w toku mowy jednak sam uważa, iż za daleko się uniósł i jest wdzięcznym przewodniczącemu komisyi p. Hausnerowi, iż mu jego mowę przerwał, żałuje tylko, iż tego pierwej nie uczynił. Tak był przekonany o szkodliwości tej ustawy dla kraju, iż w Kole zapowiedział, że z Koła wystąpi i w Izbie przeciwko ustawie mówić będzie, a przecież gdy Koło tego zażądało, uległ jego woli i złożył referat komisyjny. Na koniec twierdzi, że przewinienie jego nie było tak wielkie, aby tak surową karę, jak tego żąda wniosek przez przewodniczącego postawiony, za sobą pociągnąć miało, zwłaszcza, że on solidarności z Kołem zrywać nie chciał i nie chce.

P. Jaworski oświadcza, iż tylko z bolem serca i z największą przykrością przyszło mu postawić powyższy wniosek, spełnił on tylko jako prezes Koła najświętszy swój obowiązek utrzymania solidarności Koła w czynach i uczuciach, uczucie bowiem solidarności w umysłach i sercach członków Koła wzmacniać i utrzymywać jest jego obowiązkiem. Wykroczenie p. Gniewosza jest tem większe, ile że on nie tylko złamał solidarność z Kołem, ale wystąpił w komisyi przeciw woli kraju, objawionej uchwałą sejmową. Uważa on postąpienie p. Gniewosza za bardzo szkodliwe w następstwach dla kraju. Z boleścią przychodzi mu spełnić ten przykry wprawdzie ale konieczny obowiązek, wniosek jego bowiem dąży do tego, by koledzy tym sposobem wypowiedzieli, że p. Gniewosz nieprawidłowo sobie postąpił.

P. Lewakowski August uważa, iż wniosek przez p. Jaworskiego postawiony jest zbyt ostry, pociąga on bowiem za sobą wykluczenie p. Gniewosza z Koła; należy uwzględnić, co p. Gniewosz przyznaje, że mówił w rozdrażnieniu. W Sejmie krajowym były zdania bradzo podzielone co do ustawy o wykupnie propinacyi i ustawa ta w Sejmie tylko zwykłą większością uchwaloną została, bo wielu posłów było jej przeciwnymi; ale nie tylko w Sejmie, lecz także i w kraju zdania co do tej ustawy są bardzo podzielone. Twierdzi on, iż rzeczone przedłożenie rządowe bez poprzedniego rozpatrzenia w Kole poszło do komisyi budżetowej, a członkom komisyi wolno zdanie swoje w komisyi objawiać bez odnoszenia się poprzednio do Koła.

P. Vayhinger przyznaje, iż p. Gniewosz źle sobie postąpił, nie widzi tu jednak naruszenia statutu Koła, Koło bowiem — ile wie — żadnej uchwały pod tym względem nie powzięło. P. Gniewosz działał w dobrej wierze, że broni dobrej sprawy, gdyż jak sam powiedział, uważa on ustawę o zniesieniu propinacyi za szkodliwą i opartą na fałszywem obliczeniu.

P. Onyszkiewicz zbija twierdzenie p. Lewakowskiego Augusta, w kraju bowiem nie objawiły się zdania przeciwne uchwale sejmowej, a w Sejmie przy uchwaleniu tej ustawy była prawie jednomyślność. Przeciw twierdzeniu p. Vayhingera, jakoby Koło zdania swego pod względem przedłożenia rządowego nie objawiło, prostuje fakt, bo jakkolwiek Koło na posiedzeniu z d. 3 b. m. uchwały pod tym względem nie powzięło, to tylko dla tego, że nie było tej potrzeby, tak bowiem prezes Koła, a za nim wszyscy, którzy przemawiali, wykazali jako kierującą zasadę Koła solidarność z Sejmem, czem p. Gniewosz do tego stopnia dał się przekonać, iż zaraz na tem samem posiedzeniu Koła oświadczył, że referat komisyjny złoży — co też uczynił.

P. Żuk-Skarszewski o tyle modyfikuje wniosek przez prezesa postawiony, że życzy sobie, „by Koło wyraziło ubolewanie z powodu postępowania p. Gniewosza“.

P. Lewakowski August powtarza, iż wniosek prezesa jest zbyt surowy i obawia się, że gdy Koło go uchwali, to zły wpływ wywrzeć może, nieprzyjaciele bowiem nasi z takiej uchwały by się cieszyli.

P. Abrahamowicz przyznaje, że wniosek prezesa jest bardzo surowy, uważa go przecież za konieczny; z uwagi jednak, iż p. Gniewosz przyznał się, że chybił — że postępowanie jego w komisyi było niestosowne — że się w toku mowy dał unieść i dalej poszedł, niż to uczynić zamyślał — że solidarności z Kołem zrywać nie chciał i nie chce i w tem tak daleko idzie, że gdyby Koło zażądało, on nawet w Izbie za przedłożeniem rządowem głosować będzie, uważa, iż wobec tego wrzystkiego nie należy uciekać się do środka ostatecznego; stawia tedy wniosek: „Koło przyjmuje do wiadomości oświadczenie p. Gniewosza, uznające niestosowność swego postępowania w komisyi budżetowej w sprawie propinacyjnej“.

P. Ruczka przemawia przeciwko tym posłom, którzy nie widzą w postępowaniu p. Gniewosza zerwania solidarności z Kołem; członkom Koła nie wolno występywać przeciwko woli Koła, a tem mniej przeciwko uchwałom sejmowym. Uważa, że wniosek przez prezesa postawiony, gdyby był uchwalony, byłby za surowym wyrokiem wobec motywów, jakie p. Gniewosz przytoczył, a którymi się kierował, zwłaszcza, gdy oświadczył, iż w Izbie za przedłożeniem rządowem głosować będzie i wnosi, by odroczyć ostateczne załatwienie tej sprawy aż do zebrania się Rady państwa po Świętach Wielkanocnych.

P. Czartoryski zauważył, iż zgodziłby się z wnioskiem p. Abrahamowicza, jako łagodniejszym, gdyby p. Gniewosz za nim się oświadczył — że zaś p. Gniewosza w sali nie ma, wnosi odroczenie posiedzenia do dnia następnego. Przy głosowaniu wniosek ten jednomyślnie przyjęto.

Na posiedzeniu Koła w dniu 10-tym t. m. zawiadomił przewodniczący Jaworski przedewszystkiem, iż wpłynęła do Koła petycya gminy Łążki w powiecie tarnobrzeskim w celu wyjednania od rządu subwencyi na poprawienie łożyska rzeki Sanny, wielkie szkody gminom sąsiednim wyrządzającej. Petycyę tę wziął przewodniczący Koła, w celu poparcia jej wobec rządu. Następnie otworzył przewodniczący dyskusyę dalszą w sprawie postępowania p. Gniewosza w komisyi budżetowej.

P. Piniński zgadzając się z wnioskiem postawionym przez prezesa zbija twierdzenia poprzednich mowców, jakoby uchwalenie wniosku tego było najsurowsza karą członka Koła; takową byłoby wykluczenie z Koła, które we wniosku prezesa nie jest zawarte. Zbija także twierdzenie p. Gniewosza, jakoby zasada solidarności nie była naruszoną, gdyż Koło żadnej uchwały pod tym względem nie powzięło — odwołuje się do rozpraw na posiedzeniu 3-go t. m., na którem bardzo wielu posłów przemawiało, a każdy z nich stał na stanowisku uchwały sejmowej, widocznem więc jest, że p. Gniewosz wykroczył przeciw solidarności z Kołem, z tej też przyczyny nie może się godzić z wnioskiem p. Abrahamowicza i żąda by p. Gniewosz wyraźnie oświadczył, że żałuje swego wystąpienia w komisyi budżetowej i nadal solidarnie z Kołem postępować będzie.

P. Bobrzyński: żaden paragraf statutu Koła nie upoważnia do sądzenia członków Koła, wniosek prezesa też nie jest osądzeniem p. Gniewosza, tylko w obec tego, że postępowanie jego w komisyi było tego rodzaju, iż on zrywa solidarność z Kołem zwłaszcza, gdy oświadczył, iż Koło wywierało nań presyę, a on żadnej presyi nie ulegnie, był p. Bobrzyński tego przekonania, że p. Gniewosz już z Koła wystąpił. Dla tego Koło może stwierdzić, że p. Gniewosz naruszył obowiązek solidarności na każdym członku Koła ciążący, żąda więc by p. Gniewosz wyraźnie wypowiedział, że zdanie swe w komisyi wypowiedziane cofa i solidarnie nadal z Kołem postępować będzie — a prezes zapewne wniosek swój do podobnego oświadczenia zastosuje.

P. Gniewosz prosi, by sekretarz Koła odczytał ustęp z protokółu, w którem pierwsze przemówienie jego jest streszczone (posied. Koła z 9 t. m.). Po przeczytaniu tego ustępu oświadcza p. Gniewosz, iż zapatrywanie jego na całą sprawę jasno w tym ustępie jest streszczone i kończy oświadczeniem, iż dalej solidarnie z Kołem postępować będzie.

P. Jaworski żąda, by p. Gniewosz złożył taką deklaracyę, któraby nie pojedynczych posłów, ale całe Koło zadowolnić mogła, a od tej deklaracyi zależeć będzie, czy swój pierwotnie postawiony wniosek cofnie lub nie.

P. Czaykowski Alfons zaznacza, iż sprawa ta bardzo boleśnie wszystkich posłów dotknęła, odwołuje się jednak do tylko co z protokółu odczytanego ustępu przemówienia p. Gniewosza i widzi w nim zupełnie zadowalniającą deklaracyę i prosi, aby ją Koło przyjęło, zwłaszcza gdy p. Gniewosz postąpił sobie zupełnie karnie, złożywszy na żądanie Koła referat komisyjny i oświadczywszy się, że w Izbie za przedłożeniem rządowem głosować będzie.

P. Rutowski jako członek komisyi budżetowej wyraża żal, że p. Gniewosz naraził kolegów na wielką przykrość, gdy przed komisyą budżetową, jakby przed trybunałem wytoczył skargi na prasę krajową, na Koło polskie, na Sejm, zwłaszcza, gdy Sejmowi czyni zarzut, że przekroczył swoją kompetencyę. Mowca sądzi, iż p. Gniewosz powinien krótkiem a jasnem oświadczeniem cofnąć wszystko to, co w komisyi w tym kierunku powiedział.

P. Gniewosz składa w ręce prezesa deklaracyę następującej treści: „Poseł Gniewosz stwierdza, że już w poprzedniem swem przemówieniu uznał w zupełności zasadę solidarności z Kołem, a słowa swoje w komisyi budżetowej wypowiedziane, któreby zasadzie tej były przeciwne — cofa“.

Po odczytaniu tej deklaracyi pp. Abrahamowicz, Ruczka i Żuk-Skarszewski pierwej do głosu zapisani odstąpili od głosu.

P. Czartoryski ubolewa bardzo, iż p. Gniewosz w komisyi mimo woli Koła wystąpił; głosować będzie za przyjęciem deklaracyi p. Gniewosza do wiadomości, oświadcza jednak, że co do wolności członka komisyi zabierania głosu w komisyi podług swego przekonania dzieli zapatrywanie p. Gniewosza, zawsze bowiem wolno było członkowi komisyi tak postępować — chyba że Koło formalną instrukcyę w pewnych razach członkom komisyi dało. Po skończonej dyskusyi przewodniczący p. Abrahamowicz, p. Skarszewski i p. Ruczka cofnęli swe wnioski.

P. Madeyski wnosi: „oświadczenie p. Gniewosza do protokółu Koła zapisane przyjmuje Koło do wiadomości.“

Koło jednomyślnie z tym wnioskiem się zgodziło.

P. Kozłowski żąda, by cały przebieg sprawy p. Gniewosza został w tajemnicy, a w komunikatach dziennikom udzielić się mającym aby tylko fakt zaszły i ostateczne oświadczenie p. Gniewosza ogłoszone zostały.

P. Łoś sprzeciwia się zapatrywaniu p. Kozłowskiego sprawie samej najwięcej szkodzić mogącemu i wnosi, aby tak w interesie sprawy jako też powagi Koła i samego p. Gniewosza komunikat najwierniejszy obraz całego przebiegu sprawy zawierał.

P. Gniewosz przychyla się do wniosku p. Łosia i prosi, by Koło takowy przyjęło, poczem Koło wniosek p. Łosia jednomyślnie przyjęło.

Z uwagi, iż w przesłanym dziennikom komunikacie z posiedzenia Koła z dn. 3 t. m. zaszła pomyłka w przepisywaniu, z powodu której cały wywód p. Onyszkiewicza stał się niezrozumiałym, upraszamy o umieszczenie poprawki jak następuje: Po przemówieniu p. Chrzanowskiego postawił p. Cieński wniosek, by Koło uchwaliło tajność rozpraw tego posiedzenia. Po wywodzie p. Onyszkiewicza, który wykazał szkodliwość i niestósowność tajności (nie jak w komunikacie umieszczono łączności) obrad w tym wypadku Koło odrzuciło wniosek tajności (nie łączności) postawiony przez p. Cieńskiego.

## Monopol soli w Austryi.

(*Mowa posła Hausnera na posiedzeniu austryackiej Izby poselskiej z d. 5 kwietnia b. r. — według stenogramu.*)

(Dokończenie).

W tym też duchu wnosi komisya budżetowa, jak co roku, rezolucyę do Wys. Izby. Nie będę jednak bronił tego bez echa głosu wołającego na puszczy, ponieważ zarówno rokowania ugodowe z Węgrami, jak i stanowisko, zajęte przez reprezentanta rządu w komisyi budżetowej pouczają mnie, że usiłowania takie były bezowocne.

Zamierzam jednak uczynić inną propozycyę Wys. Izbie — o wiele skromniejszą, łatwiej wykonalną, a ściśle praktyczną, propozycyę, której nawet ze ściśle fiskalnego stanowiska atakować nie można, a która mogłaby być punktem wyjścia dla dalszej akcyi i przekonać rząd, jakiby byłby skutek zniżenia ceny.

Jak ta mała karta (*pokazuje kartę*) nas poucza, graniczymy z Rosyą w długości około 700 kilometrów. Nie jest to bardzo pocieszającym faktem (*wesołość*) i prawdopodobnie wolelibyśmy raczej graniczyć z Belgią lub Szwecyą. (*Wesołość*). Gdy jednak topograficznego położenia nie można tak zmieniać jak się zmienia przymierza — to musimy z tym niepocieszającym faktem tak samo się liczyć, jak z drugiej strony ze strategicznemi kolejami i barakami. (*Bardzo dobrze!*) To graniczne terytoryum o 700 kilometrach długości, składa się z 21 politycznych powiatów, a mianowicie z 19 galicyjskich i 2 bukowińskich, które razem mają 1,695,000 ludności.

Te powiaty znajdują się w zupełnie odrębnem

## Dwie kartki z życia.

2

(Ciąg dalszy.)

Oleś nic nie odpowiedział, lecz kurzawa śnieżna, która niebawem otoczyła sanie, podjęta kopytami cwałem wypuszczonego konia, świadczyła, że się przejął grożącem niebezpieczeństwem. Knut nie próżnował w jego ręku, a koń był nie zły, świeży po wypoczynku w mieścinie, więc mknął jak wicher pod wpływem bolesnych razów. Dzwonek na przodzie coraz donośniej słychać się dawał: zbliżał się szybko. Odgłos tylnego słabł i zamilkł niebawem. Władysław, przekonawszy się dobrze o tej ostatniej okoliczności, całą uwagę zwrócił na drogę przed sobą. Prócz dźwięku, niczego dostrzedz nie mógł.

— Dziesiąty słup! — rzekł Oleś lakonicznie.

— Pędź co siły!... kibitki jeszcze nie widać, lecz niedaleko być musi. Oby jej nie dostrzedz przed zwrotem na drożynę... Jeżeli się przed tem pojawi, to zwolnij biegu, jedź dalej gościńcem i dopiero gdy ją miniesz wracaj do brzozy...

Minęła chwila trwożnego wpatrywania się w drogę, którą mieli przed sobą. Koń pędził, ile mógł; szalona jazda dech im tamowała. Kibitki pocztowej nie było jeszcze widać.

— Brzoza! — zawołał Oleś, wskazując knutem wychylające się z pomroku zarysy drzewa, a dziwnie odbijał spokój w jego głosie od nerwowego rozdrażnienia, zdradzającego się w urywanych słowach Władysława.

— Dzięki Bogu! — zawołał tenże — nikt nas nie widział!... Skręcaj-że i cwałem dalej, jak długo możesz, by nas z drogi nie dostrzeżono.

Oleś uczynił według zlecenia. Drożyny i śladu nie było. Jak wszędzie na stepie, tak i na tem miejscu, jednostajny śniegu całun. Zmyślny rumak jednak, poczuwszy ubity grunt pod kopytami, ani chwili się nie wahał. Z początku zwolnił trochę biegu, lecz wpadłszy raz na dobry tor, znowu cwałem się puścił. Niegruba snać warstwa śniegu pokrywała drożynę, bo ani koń, ani sanie nie grzęzły głęboko, i pomykały jak po zwykłej drodze, choć gdyby pierwszy trochę tylko zboczył z niej, ugrząłby po brzuch niezawodnie. To też Oleś puścił mu zupełnie wodze, spuszczając się całkiem na jego instynkt. Od czasu do czasu tylko knutem go lekko podcinał, co wystarczało, by w jednakowym go utrzymać biegu.

Obaj podróżni zwrócili teraz całą uwagę na gościniec. Odgłos dwóch dzwonków, zbliżających się do siebie, dolatywał ich ztamtąd wyraźnie. Dla ciemności jednak i oddalenia — ujechali byli bowiem z ćwierć wiorsty — na gościńcu nic widzieć nie mogli, choć te sanie które do miasteczka dążyły, musiały się już znajdować niedaleko skrętu u brzozy. Przestał więc Oleś popędzać konika, który z cwału w kłus przeszedł, a po chwili stępą się nawet puścił. Dzwonek, który niedawno przed sobą słyszeli, zrównał się teraz z nimi; wśród ciszy jaknajwyraźniej słyszeć się dawał tupot szparko kłusującej trójki; doszło ich także nawoływanie pocztowego woźnicy: *Ej wy milyja! s gorki na gorku! dašť barin na wodku! Eee.... ech!* Dzwonek sań, od miasteczka dążących, także już niedaleko dźwięczał.

— Ha, no, jeszcze widać nie przygasła... jeszcze nie przygasła? — rzekł Władysław przytłumionym głosem, jakby sam z sobą rozmawiał.

— Zkądże pewność, Władku, że ten tam dzwonek z miasta, to pogoń za nami? — zapytał Oleś.

— Dowodów jużci nie mam.... a sądzę, że nie zechcesz, abyśmy wrócili na gościniec po nie — odparł Władysław wesoło. — Pogoń, czy nie pogoń — dodał po chwili — szczęście nasze to, żeśmy nikogo nie spotkali na gościńcu.... nikt nas także wyjeżdżających z miasta nie widział, dzięki zwyczajowi naszemu wybierania kwatery na jednym lub drugim krańcu osady. Lecz słuchaj no.... masz i dowód.

Oleś zwrócił się ku stronie, z której do niedawna odgłosy dzwonków dolatywały. Cisza teraz panowała tam głęboka.

— Cóż to? zatrzymali się? — zapytał.

— Oczywiście... ten, co z miasta jechał, wypytuje się niezawodnie u *jamsscsyka*, czy spotkał kogo. Jeżeli, jak sądzę, w pogoń za nami ruszał, to dowiedziawszy się, że *jamsscsyk* nikogo nie widział, wróci z nim do miasta....

— Byle tylko nie zechciał się przekonać, czyśmy tą drożyną w bok nie skręcili — zauważał Oleś.

— Jeżeli wie o jej istnieniu.... byłoby to fatalnem.... ślad świeżutki zdradziłby nas. Jednak ja nie straciłem jeszcze nadziei w naszą gwiazdę.

Dzwonki zadźwięczały znowu, a po chwili trwożnego wsłuchiwania się podróżni nasi przekonali się, iż w jedną i tę samą podążyły stronę, tj ku miastu.

— Masz słuszność Władku! gwiazdka nasza jeszcze nie przygasła — rzekł Oleś i podciął knutem konia, który przez cały ten czas stępą się naprzód posuwał. — A dalekoż-to do tej *saimki?* — zapytał potem.

— Masza mówiła mi, że od brzozy przy gościńcu będzie wiorst piętnaście.

— Których oczywiście nikt nie mierzył.... nie pomylimy się, jeżeli się przygotujemy na dwadzieścia pięć — wtrącił Oleś. — I długoż my tam zostaniemy?

— Zależeć to będzie od nowin, jakie za kilka dni Masza nam przywiezie — odparł Władysław.

— Coś ta Masza na prawdziwego anioła mi zakrawa, mój Władziu. Ani razu w ciągu tych dziesięciu dni, cośmy w P...sku przebyli, nie udało mi się z pod zasłony jej twarzy dopatrzyć. Oczka tylko widziałem, jak węgielki iskrzące.... czarnobrewa ponoś... Tyś widać czasu nie tracił, Władku! Piękna ona?

— Ani ja, ani ty, podobnie czarującej piękności w życiuśmy nie widzieli!... Sam przyznasz, kiedy ją zobaczysz, że nie przesadzam.... Lecz niesprawiedliwie mnie posądzasz, Olesiu. Jako „niechrzczony Niemiec“, za którego uchodziłem, miałem przystęp do ich stołu.... jadłem z nimi koninę... czasem sam-na-sam z nią się znajdywałem.... ale nigdy mi przez myśl nie przyszło umizgać się do niej. Nie do zalot nam teraz....

— Mniejsza o to.... jeno jam zawsze jeszcze jak tabaka w rogu co do tego nagłego wyjazdu naszego, do tej pogoni i do roli opiekuńczej tej ślicznej tatarki. Pora, byś mnie nakoniec oświecił.

— Opowiem ci wszystko, opowiem; miej tylko cierpliwość do *saimki*; tam przy ogniu i naszym stepowym samowarze lepiej będzie gawędzić, niż tu na zimnie.... a i wietrze, jak widzę. Bardziej w porę nie mógł on się nadarzyć; zawieje zupełnie nasze ślady.

Dawniejszy lekki wietrzyk w rzeczy samej w wiatr się już był zamienił. Od czasu do czasu poświst jego donośnie słyszeć się dawał, a konia, sanie, i podróżnych ogarniał czasem śnieżny tuman, podniesiony nim na stepie. Koń ciągle drobnym kłusem naprzód się posuwał, nie zbaczając z drożyny i pilnie strzegąc jej zakrętów, lecz coraz częściej strzygł uszyma, głowę do góry podrzucał i chrapnął kiedy niekiedy, co świadczyło, iż coś niedobrego wietrzy.

Oleś spojrzał dokoła. Na wschodniej nieba połowie gwiazd widać nie było, i zdawała się ona daleko ciemniejszą od zachodniej, zkąd przez mgłę tu owdzie przebijały się jeszcze niebieskich świecideł promyki.

— Ho, ho! nie wiem, jak to dziś będzie z naszym noclegiem — rzekł on z niespokojem w głosie. — Do *saimki* pono nie dotrzemy, Władziu!

— A to dlaczego?

— Uragan nas zaskoczy w połowie drogi.... i koń mi to wróży i te tam chmury na wschodzie.... Słyszysz poświst wiatru?.... nie minie pół godziny, a w wichr się wyrodzi i śniegiem nas gotów zasypać, jeżeli w porę nie poszukamy schronienia w dąbrowie.

Władysław spojrzał także w około siebie i przyznać musiał słuszność uwagom towarzysza.

— Piękna perspektywa, nocleg na stepie wśród uraganu — rzekł kwaśno.

— Ha, nie pierwszy to będzie i może nie ostatni — brzmiała filozoficzna odpowiedź Olesia.

— Byle nie ostatni... szkodaby ginąć marnie na niegościnnym stepie po tylu trudach i mozołach, tak blisko granicy tej nieszczęsnej krainy i uszedłszy dopiero co zguby tak cudownym sposobem.... Jak tu się dobrać do dąbrowy? — dodał oglądając się znowu w około. — Jest ich niezawodnie dość, lecz dalekie od drożyny, bo żadnej nie widać blisko. A zbaczać z drożyny, znaczyłoby ostatnią zbawienia deskę rzucać...

— O tem nie ma co myśleć — rzekł Oleś, — trzeba jechać, póki tuż przy szlaku nie nadarzy się dąbrowa.

Wiatr coraz się wzmagał, pędząc wirujące tumany śniegu po stepie. Oddalony szum zapowiadał zbliżanie się uraganu, a zdawszy sobie sprawę, czem on jest w tym kraju, nie będzie dziwnem, że go się tak lękali nasi podróżni. Być zaskoczony uraganem na stepie wśród zimy, znaczy tyle, co niechybnie zostać pogrzebanym żywcem. Zboczyć z drogi, i jeszcze z takiej drogi, tak łatwo.... a zboczywszy i ugrzęzłszy w śniegu, ratunku nie masz żadnego. Wnet nad koniem, saniami i podróżnymi wzniesie się kurhan z śniegu, z pod którego również trudno się wydostać, jak z pod alpejskiej lawiny.

(D. c. n.)

*X. Purk—.*

a bardzo nieprzyjemnem i trudnem położeniu. Uchwaloną w roku 1880 ustawą o zamknięciu granicy od rosyjskiego bydła, którą wydano celem ochrony bydła w całej monarchii od zawleczenia zarazy bydlęcej, powiaty te zostały bardzo ciężko dotknięte.

Istnieje tam instytucya rewizorów bydła. Połączony z tem nadzór wywołuje mnóstwo dokuczliwości, niedogodności i codziennych udręczeń. (*Bardzo dobrze!*) Toby jednak było jeszcze mniejsza. O wiele ważniejszem jest, że rolniczy system tych okręgów był oparty częściowo na zapewnionym dowozie bydła rosyjskiego, przedewszystkiem opasowego dla gorzelni, ale także pociągowego i innego. Kiedy nagle i raz na zawsze ten dowóz ustał, okolice te znalazły się w konieczności utworzenia własnego stanu bydła.

Do tego przyłącza się jeszcze ta okoliczność, że we wschodnich, podolskich powiatach jest wprawdzie bardzo żyzna rola, ale mało jest łąk i pastwisk, że zatem utworzenie nowego stanu bydła przez własny chów, jest w tych okolicach bardzo utrudnione. Ale jeszcze inna przybywa okoliczność: Rosya, która już w roku 1862 zniosła monopol soli, w r. 1880 zniosła także i podatek od soli i pozostawiła zupełną swobodę produkcyi soli. To bardzo użyteczne postanowienie, dalej wykończenie rosyjskiej sieci kolejowej i wielkie zniżenie taryfy przewozowej dla soli na kolejach rosyjskich, doprowadzone częściowo aż do kwoty własnych kosztów — sprawiło, iż sól z morza Azowskiego i Kaspijskiego stała się przystępną najodleglejszym prowincyom. Okoliczności te, a niemniej i sprowadzanie stasfurckiej kamiennej soli po bardzo wyjątkowo niskich cenach, spowodowały, iż w rosyjskich granicznych powiatach są tak niskie ceny soli, że zysk z przemytnictwa do Austryi jest olbrzymi, i że bywa to w sposób bardzo rozległy wyzyskiwane. Tem łatwiej zaś dziać się to może, skoro — jak panowie widzicie, — z 21 powiatów granicznych tylko 5, t. j. Bochnia, Brzesko, Dąbrowa, Mielec i Tarnobrzeg, są od państwa rosyjskiego oddzielone Wisłą, reszta powiatów zaś ma granicę otwartą, suchą, do strzeżenia trudną. Przemytnictwo więc jest tak wielkie, że powszechnie znaną jest tajemnicą, iż ludzie i bydło żyją z przemycanej soli.

Jeżeliby rząd poczynił gruntowne dochodzenia — a mam tu na myśli nie szablonowe raporta niższych władz (*bardzo dobrze!*) ale rzeczywiste dochodzenia — przekonałby się, że sprawozdawca przez mnie obraz zupełnie jest prawdziwy i wierny, i że w tych powiatach niesłychanie mało skarbowej soli się sprzedaje. Czyżby nie było zupełnie słusznem i sprawiedliwem, żeby okolicom, które dla ochrony stanu bydła całej monarchii mają zwalczać pewne trudności, walkę tę ułatwiono? Ale czyż nie byłoby zarazem rozsądną i przezorną rzeczą, w okolicach, w których także przemytnictwo panuje, uczynić to, co się wszędzie we Francyi czyni, t. j. zaprowadzić dla tych okolic obniżoną taryfę? Dzieje się to we Francyi nie tylko dla soli ale także dla tytoniu i cygar, a urządzeniem tem wszędzie cel osiągnięto i najskuteczniej zwalczono przemytnictwo.

Ale nie posuwam się tak daleko, abym domagał się od rządu zniżenia o połowę ceny soli dla wszelkich potrzeb w tych powiatach. Żądam tylko, aby tę ilość soli, jaka jest potrzebna dla utrzymania bydła w tych powiatach, dano za połowę ceny. W tych 21 powiatach jest 252.000 koni i 620.000 bydła rogatego, razem 872.000 sztuk wielkiego bydła, prócz tego jest owiec 240.000 i świń 252.000 — razem przeto 492.000 sztuk małego bydła. Według wskazówek 12 fizyologów i hodowców bydła przyjmuję 8 kilogramów jako średnią ilość soli dla jednej sztuki bydła wielkiego a gdy zapytywałem teraz jednego rolnika z krajów alpejskich, powiedział, że to jest za mało. Przyjmuję też jeden kilogram soli jako średnią ilość dla jednej sztuki bydła małego. Według tego obliczenia potrzebaby zatem dla bydła w tych okolicach 74.680 — okrągło 75.000 cetn. metr. soli. Gdyby kto był tego fantastycznego zdania, że tę potrzebę pokrywa się przez zakupno soli skarbowej, to sprzedając cetnar metryczny po 5 złr. byłaby strata 375.000 złr. Gdy jednak faktem jest, że w tych okolicach prawie wcale nie kupują soli skarbowej, ponieważ rosyjska sól przemycana zastępuje skarbową, przeto możnaby ztąd spodziewać się raczej zysku dla skarbu w kwocie 375.000 złr. Widzicie panowie z tego, że moja propozycya nie jest bardzo skromna i z żadnem nie połączona niebezpieczeństwem.

Rezolucya moja opiewa, jak następuje (*czyta*): „Wzywa się c. k. rząd, aby we wszystkich granicznych powiatach Galicyi i Bukowiny, w których istnieje instytucya rewizorów bydła, właścicielom bydła wydawano w miarę potrzeby i za pośrednictwem reprezentacyj powiatowej sól kamienną za połowę ceny." (*Brawo! brawo!*)

Mam jeszcze usilną prośbę do p. prezydenta i do wys. Izby, żeby rezolucyj podczas rozprawy budżetowej wnoszonych nie brać zaraz pod obrady, ale — po poparciu — przekazać komisyi budżetowej.

Jest to w ogóle bardzo rozsądny i racyonalny sposób postępowania, który chroni Izbę od niespodzianek, od zbyt pospiesznych uchwał.

Może się to jednak odnosić tylko do rezolucyj, które albo zupełnie nowy przedmiot podnoszą, albo nie były jeszcze należycie omówione i przedyskutowane. Moja wszakże rezolucya odnosi się do przedmiotu, który nie tylko dostatecznie ale może nawet aż do znudzenia był omawiany, przyczem zatem komisya budżetowa już nowych punktów widzenia wynaleźć nie może. Proszę przeto p. prezydenta, aby wys. Izbę zapytał, czy zechce nad moją rezolucyą zaraz głosować? — Proszę Izby, aby dała odpowiedź przyzwalającą i mój — jak powiedziałem — skromny wniosek przyjęła. (*Brawo i oklaski.*)

## Z Rady państwa.

*Wiedeń, 11 kwietnia.*

(††) Prezydent Smolka otwiera posiedzenie o godzinie 7 minut 15 wieczór.

Z porządku dziennego podejmuje Izba dalsze obrady nad rubryką „ruch kolei państwowych".

Prezydent generalnej dyrekcyi austryackich kolei państwowych Czedik odpowiada na kilka rezolucyj, w kwestyi zaś decentralizacyi zarządu kolejowego nie oświadcza się wprawdzie w myśl żądań poprzednio wyrażonych, lecz uznaje, iż w miarę potrzeby zwiększać się musi kompetencyę dyrekcyj ruchu.

Co do zniżenia cen za jazdę osobową, to zgadza się mowca ze zdaniem, że dochody kolei nie zmniejszyłyby się w takim razie, lecz równocześnie cały ruch kolejowy spocząćby musiał na innych podstawach, gdyż ruch ten zwiększyłby się nadzwyczajnie.

Dep. Kozłowski wyraża pewne obawy o produkcyjną działalność państwa i powołuje się na doświadczenia w tym kierunku w Anglii i Francyi, poczynione na polu austryackiego monopolu i domen państwowych. Stronnictwo mowcy oświaczało się zawsze za tą zasadą, gdyż wzmacnia ona prawdziwe siły państwa. Mowca rozwija poglądy na działalność gospodarczą na tem polu i polemizuje z deputowanymi Schaupem i Siegmundem; nie może on się dopatrzeć wspólnego punktu między walką narodowości i kolejami państwowemi, tutaj wyrokuje stanowisko czysto-przedmiotowe, mianowicie znajomość stosunków, niezbędna dla dotyczących organów administracyi i znajomość języka krajowego. Są to momenta czysto rzeczowe, nie zależne od politycznych względów.

Mowca porównuje działalność kolei państwowych z prywatnemi. Pierwsze z nich nie mają celu spekulatywnego, lecz mają utrzymywać harmonię między interesami kolejowemi, a produkcyą. W zarządzie kolei państwowych uznać wypada znaczny postęp, dochody ich zwiększyły się.

Mowca kładzie nacisk na potrzebę zakładania wielkich magazynów zbożowych przy kolejach, popieranie przemysłu w okręgach administracyjnych, na uregulowanie taryf dla produktów rolnych, i t. p. W dalszym ciągu przedkłada mowca życzenia galicyjkiego Sejmu co do upaństwowienia nowych sieci kolei Karola Ludwika, względnie kolei czerniowieckiej, ze stanowiska siły zbrojnej i interesów kraju; omawia porządek jazdy na kolejach galicyjskich: na mały choćby deficyt w zarządzie kolei państwowych możnaby sobie przecie pozwolić, jeśli się rozchodzi o załagodzenie deficytu w gospodarstwie wiejskiem. Węgrzy popierają tylko własne rynki, a jeźli w parlamencie węgierskim wypowiedział Barosz zasadę: „żyjmy sami i dajmy żyć innym", to jabym powiedział, że Węgrzy żyją, a my im żyć dajemy. (*Wesołość*).

Mowca zwraca się z prośbą do ministerstwa handlu, aby więcej zwracało uwagi na interesa gospodarstwa wiejskiego, handlu i przemysłu z uwzględnieniem produkcyi krajowej. (*Oklaski z prawicy*).

Po przemówieniu dep. Hocka, jako generalnego mowcy *contra*, uchwalono odnośną rubrykę, poczem prezydent zapowiedział następne posiedzenie na jutro o godzinie 10 rano.

*Wiedeń, 12 kwietnia.*

(††) Dzisiaj odbyła Izba poselska ostatnie posiedzenie przed świętami.

Przed przystąpieniem do porządku dziennego odpowiedział minister skarbu Dunajewski na interpelacyę Knotza w sprawie ostemplowania losów, oświadczając, iż władze otrzymały wcześnie instrukcye, a nakład druków zarządzonym został jeszcze przed ogłoszeniem ustawy „Łatwem jest do zrozumienia — rzekł minsster — że przy urzędowaniu, przy którem tysiące funkcyonaryuszów jest w ruchu, gdzie niegdzie jakaś omyłka się zdarzy".

Z porządku dziennego po przemówieniach Herbsta i sprawozdawcy Meznika, przyjęto udział państwa w czystym zysku kolei północnej ces. Ferdynanda w kwocie 92.000 złr.

Następnie nader szybko załatwiono przedłożenie rządowe o pomocy dla powodzian, fundusz melioracyjny i ustawę o kasach zaliczkowych systemu Reiffeisena.

Przed zamknięciem posiedzenia wystąpił hr. Lazansky, członek klubu młodoczeskiego, z natarczywą interpelacyą do prezydenta Izby, dla czego nie postawił dotąd na porządku dziennym jego wniosku z października 1887 r., a dotyczącego zmiany §. 68 regulaminu Izby o obowiązkowych odpowiedziach ministrów na interpelacye posłów. Przy tej sposobności przyszło do ostrej nieco wymiany słów między interpelantem a prezydentem Smolką, który zamykając potem posiedzenie, złożył posłom i obecnym ministrom życzenia świąt wesołych, oświadczając, że następne posiedzenie odbędzie się po świętach.

W ten sposób załatwiła się Izba z budżetem, aż po rubrykę ministerstwa handlu włącznie. Pozostają jeszcze do uchwalenia: budżet ministerstwa rolnictwa i sprawiedliwości, subwencye i dotacye.

# Przegląd polityczny.

*Kraków, 13 kwietnia.*

Wczoraj rozjechali się posłowie nasi z Wiednia, ażeby w czasie feryi świątecznych wypocząć po trudach przeszło trzechmiesięcznej kampanii parlamentarnej. Nie pora dziś jeszcze do poglądu na wyniki tej kampanii, skoro ona jest tylko przerwaną, a zaraz po świętach w dalszym ciągu podjętą będzie. Winniśmy wszakże zaznaczyć już teraz ze szczerem uznaniem i zadowoleniem, iż Koło polskie ostatniemi czasy znacznie się ożywiło. W rozprawie budżetowej posłowie nasi po raz pierwszy od długiego czasu wzięli udział żywy, występując przy poszczególnych rubrykach i pozycyach budżetu z uzasadnioną krytyką istniejących stosunków, ze słusznemi żądaniami, imieniem kraju do skarbu państwa i do rządu wnoszonemi. Daje się spostrzegać nieco mniejsze, niż dawniej, krępowanie się względami na to, żeby rządowi nie robić przykrości, wyraźniejsze akcentowanie licznych nieuwzględnionych potrzeb kraju. Nie potrzebujemy dodawać, że pożądaną była większa jeszcze w tym kierunku stanowczość i energia — nie możemy jednak zaprzeczyć, iż w każdym razie postępowanie Koła w ubiegłych dwóch miesiącach bardziej niż dawniej zadowolić może. Byle wytrwać!

*Boulanger w Brukseli.*

Boulanger stał się przyczyną nieporozumienia pomiędzy belgijskim ministerem spraw zagranicznych, a znanym niezależnym deputowanym Somzée. Donosiliśmy już, że Somzée wydał wielki wieczór, na który zaprosił wszystkich ministrów i wielu członków ciała dyplomatycznego. Nie uprzedziwszy o tem gości, zaprosił także Boulanger'a. Boulanger ukazał się dosyć późno i podawszy ramię gospodyni domu, z tryumfującą miną obchodził salony. Kilku ministrów niebawem opuściło dom Somzé'go. Nazajutrz w korytarzach Izby deputowanych minister spraw zewnętrznych, książę Chimay i deputowany Somzée zamienili między sobą następujące ostre słowa. Ks. Chinay zarzucił deputowanemu, iż chciał go wci gnąć w łapkę Boulangera „Nie książę, — odparł deputowany — zaprosiłem bowiem do mego domu nie ministra, lecz księcia Chimay". „Bądź pan przekonany, — rzekł książę sucho — że odtąd ani książę Chimay, ani minister spraw zagranicznych nie będzie bywał w pańskim domu". Inni ministrowie podobno nie wzięli sobie tego za obrazę i nie myślą zrywać stosunków towarzyskich z gościnnym domem Somzé'go.

Ambasador francuski w Belgii jest niezmiernie przychylnie usposobiony dla Boulangera. Mówią, iż rząd francuski wkrótce go za to odwoła z Brukseli.

Donoszą z Brukseli, iż Boulanger złożył w brukselskiej filii znanego domu bankierskiego *Crédit Lyonnais*, depozyt w kwocie ośmiu milionów franków.

*Mowa Ferry'ego.*

Telegramy paryskie sygnalizują mowę Juliusza Ferryego, wypowiedzianą w stowarzyszeniu narodowo-republikańskiem. Znany przywódca oportunistów francuskich, obdarzony niepospolitemi zdolnościami męża stanu i silnym nieugiętym charakterem, jest dzisiaj znienawidzony przez tłumy i dlatego nie może swobodnie występować na szerokiej arenie publicznego życia. Ma on jednakże niezmierny wpływ w umiarkowanych kołach republikańskich i stanowi poniekąd ukrytą sprężynę walki wypowiedzianej bulanżyzmowi, ponieważ zarówno rząd dzisiejszy, jak umiarkowane koła republikańskie, działają według jego programu i według jego wskazówek. — W tych warunkach zapatrywania Ferry'ego godne są uwagi, jako wyraz konserwatywnej i oportunistycznej republiki. W ostatniej swej mowie zaznacza Ferry, że w politycznem życiu Francyi nastąpił obecnie nader korzystny zwrot, którego wynikiem jest rekonstytucya stronnictwa republikańskiego. Nadmiar złego zdaniem mowcy doprowadził do dobrego. Wybór Boulangera na reprezentanta Paryża stał się ostrzeżeniem dla rządu i dla republiki, jak wielkiem jest niebezpieczeństwo — i zrozumiano wreszcie, że rząd republiki ma prawo żyć i bronić się. Republikanie nie dadzą się już obałamucić, powzięli bowiem silne postanowienie, aby nakazać się szanować.

Stronnictwa obozu republikańskiego zwarły się i rozpoczęła się istotna koncentracya republikańska. Największym błędem było to, iż pozwolono uwierzyć krajowi, jakoby rząd republikański oznaczał nieporządek i anarchię. Należy więc przekonać opinię publiczną, iż tak nie jest. Ferry jest przekonany, że bulanżyzm będzie zwyciężony w tym dniu, kiedy rząd republikański okaże się silnym, a Izba poselska będzie posiadała rozumną i karną większość. — Republika uzbrojoną jest dzisiaj we wszelkie środki, aby zwyciężyć i tryumfować.

Nie można odmówić słuszności zapatrywaniom Ferry'ego: oddawna widocznem jest dla każdego, iż jedynie silne i solidarne działanie stronnictw republikańskich może zapewnić republice zwycięstwo nad bulanżyzmem. Sądzimy jednakże, iż Ferry, uniesiony chwilowem powodzeniem swych zasad i swego stronnictwa, zawcześnie obchodzi tryumf zjednoczenia republikańskiego pod hasłem programu oportunistycznego. Cementem dzisiejszej większości republikańskiej jest jedynie strach wobec bulanżyzmu, ale podniecające działanie powszechnych wyborów może znowu obudzić wzajemne nienawiści dwu stronnictw republikańskich i rozwiać ideał zjednoczenia. Naszem zdaniem, nie w działaniu dzisiejszego rządu, lecz w przyszłej akcyi wyborczej spoczywa punkt ciężkości obecnej sytuacyi — i ta właśnie akcya rozstrzygnie walkę republiki z bulanżyzmem.

*Z Rumunii.*

Nowy gabinet rumuński przedstawił się Izbie poselskiej dnia 11 b. m. Przyjęcie było chłodne. Prezydent gabinetu Catargi odczytał oświadczenie, w którem przyrzeka w imieniu nowego rządu utrzymać dobre stosunki ze wszystkiemi państwami i bronić neutralności kraju. To oświadczenie i nacisk położony na obronę neutralności napotkały na różne tłómaczenie, wielu upatruje w tem zamiar rządu wstąpienia na inną drogę polityki zagranicznej.

Wobec chłodu, a nawet niedowierzania, z jakiem przyjęto owo oświadczenie rządu, uderzającym był zapał, z jakim powitano byłego ministra spraw zagranicznych Carpa, kiedy wszedł do Izby.

Na temże posiedzeniu pojawiła się interpelacya, żądająca dokładnego określenia kierunku polityki zagranicznej. Na tę interpelacyę odpowiedział Catargi, że dewizą nowego gabietu jest neutralność. Co do wydalenia wielu obywateli rosyjskich z Rumunii, które się przed miesiącem odbyło z polecenia poprzedniego rządu, oświadczył Catargi, że rząd zbada tę sprawę, aby się dowiedzieć, czy to wydalenie było usprawiedliwione czy nie.

Po takich wyjaśnieniach oświadczył Carp, że wyraz „neutralność", nie ma żadnego sensu w czasach wojennych; co do drugiej sprawy postawił wyraźnie żądanie, aby rząd tłumił propagandę panslawistyczną.

Dla zrozumienia rzeczy należy dodać, że rząd poprzedni wyczerpawszy wszelką cierpliwość, wydalił kilkadziesiąt poddanych rosyjskich, którzy udając kramarzy sprzedających obrazki, książki i różne drobiazgi, włóczyli się po kraju, siali między lud zachcianki komunistyczne i podburzali go do zbrojnego oporu przeciw istniejącemu porządkowi rzeczy, przeciw rządowi i przeciw panującemu księciu, rzucając nań podejrzenie, że chce zniweczyć kościół prawosławny. Jako na jedynego obrońcę zagrożonej religii i zbawcę wskazywano cara.

Nowy gabinet założył sobie własny organ, wychodzący po francusku, więc przeznaczony dla informowania Europy o zamiarach rządu. Dziennik ten *Agence Roumaine* ogłosił następujące półurzędowne oświadczenie: „Przesilenie gabinetowe, które się właśnie skończyło, dało powód dziennikom zagranicznym do wielu błędnych wywodów. Utworzenie nowego gabinetu z wyznawców zasad konserwatywnych wynikło z położenia parlamentarnego i ze względu na politykę wewnętrzną, ale nie wywrze żadnego wpływu na stosunki Rumunii z państwami zagranicznemi".

Otóż przyznanie się do innego kierunku w polityce wewnętrznej i oświadczenie się z zamiarem utrzymywania „neutralności„ budzi uzasadnioną obawę, że nowy gabinet pójdzie zupełnie innemi drogami, jeżeli się dłużej utrzymać zdoła. Okaże się to wkrótce, bo gabinet zamierza Izbie postawić kwestyę zaufania i żądać od niej uchwalenia budżetu i kredytów na fortyfikacye. Czy nowy gabinet znajdzie dostateczne poparcie w Izbie, to się wkrótce pokaże.

## Z Towarzystwa ochrony Tatr polskich.

Otrzymujemy następujące pismo:

Założyciele Towarzystwa ochrony Tatr polskich upoważnili mnie, wedle osnowy §. 54 statutu tego Towarzystwa, do zwołania pierwszego walnego zgromadzenia Towarzystwa, skoro 500 udziałów podpisanych będzie, i do zastępowania tego Towarzystwa aż do chwili, kiedy wybrana przez ogólne zgromadzenie rada nadzorcza ustanowi zarządzającą sprawami Towarzystwa jego dyrekcyę.

Wprawdzie nie ma pewności, czyli wymaganych do zwołania zgromadzenia konstytującego 500 udziałów już podpisanych zostało, jednak wobec tego, że oprócz osób, wymienionych w odezwie założycieli Towarzystwa z 10 marca b. r., zbierają deklaracye przystąpienia do Towarzystwa liczni delegaci Towarzystwa tatrzańskiego w kraju i za granicą, którzy deklaracyj tych do Krakowa jeszcze nie nadesłali, i że wielu na statucie i odezwie podpisanych założycieli Towarzystwa nie podało dotychczas ilości udziałów, z którymi do Towarzystwa przystąpili, jest prawdopodobnem, że potrzebna do zwołania ogólnego zgromadzenia ilość 500 udziałów już podpisaną została. Dlatego stosując się do jednomyślnej uchwały komitetu wykonawczego, zwołałem pierwsze ogólne zgromadzenie Towarzystwa ochrony Tatr polskich na dzień 27 kwietnia b r. o godz. 4 po południu do sali obrad Rady miejskiej w Krakowie, celem ukonstytuowania Towarzystwa.

W ogłoszeniach moich nadmieniłem, że członkom Towarzystwa i ich pełnomocnikom mają służyć do legitymacyi poświadczenia Towarzystwa wzajemnego kredytu w Krakowie na wpłacone tam udziały, gdyż według §. 11 statutu złożenie udziału jest warunkiem do nabycia praw członka Towarzystwa, a ponieważ według postanowienia §. 19 statutu ma być reprezentowanych na walnych zgromadzeniach Towarzystwa przynajmniej 500 udziałów, dodałem, że gdyby nie było 500 udziałów wpłaconych do kasy Towarzystwa wzajemnego kredytu w Krakowie, nie nastąpi ukonstytuowanie się Towarzystwa.

Dlatego proszę uprzejmie wszystkich Szanownych Panów założycieli Towarzystwa, na statucie i odezwie podpisanych, i tych, którzy oznajmiwszy w inny sposób zamiar przystąpienia do Towarzystwa ochrony Tatr polskich, udziałów swoich jeszcze nie złożyli, jak równie tych Szanownych Panów w kraju i za granicą, którzy byli łaskawi zajmować się zjednywaniem członków dla tego Towarzystwa, wreszcie tych wszystkich, którzy zechcą przystąpić do tego Towarzystwa, aby udziały swoje i zebrane raczyli przesłać przed 27 kwietnia b. r. do kasy Towarzystwa wzajemnego kredytu w Krakowie, i aby ci członkowie Towarzystwa ochrony Tatr polskich, którzy nie mogą osobiście wziąść udziału w ogólnem zgromadzeniu dnia 27 kwietnia b. r., przy przesłaniu udziałów swoich, albo też mnie raczyli wskazać osoby, mające ich zastąpić na tem ogólnem zgromadzeniu, iżby wymagany w §. 19 statutu do prawomocności uchwał walnego zgromadzenia komplet: 100 członków reprezentujących 500 udziałów, mógł być osiągnięty.

Do słów zachęty, w odezwie z 10 marca b. r. umieszczonych, dodaję tu, że urząd gminy Zakopane, przesyłając mi deklaracyę przystąpienia gminy Zakopane do Towarzystwa ochrony Tatr polskich z 10 udziałami, zeznaną na podstawie uchwały Rady gminnej d. 5. m. jednomyślnie powziętej, oznajmia w piśmie swojem, że członkowie gminy Zakopane, przyczyniając się tym wdowim groszem do zakupienia dóbr zakopańskich, pragną zamanifestować głęboko odczutą wdzięczność swoją dla tych szczytnych mężów, którzy się starają wydobyć ich ojczystą wioskę z rąk obcokrajowców i aby uchronić górali od wyzyskujących ich pracę i [illegible] spekulantów, — i kończy słowami: Ulitujcie się przezacni Rodacy nad przyszłością naszą i dzieci naszych!

Odebraliśmy wiele upomnień do energii i wytrwałości, nietylko ze względu na szlachetny i patryotyczny cel Towarzystwa ochrony Tatr polskich, ale także dlatego, aby przez osiągnięcie, drobnemi ofiarami przy połączonych siłach, tak pięknego celu, dać rodakom przykład zachęcający do zastosowywania formy stowarzyszeń gospodarczych i zarobkowych w podobnych, kraj cały obchodzących sprawach. Lecz niestety łatwo być może, iż doznamy zawodu, gdyż i ta dla kraju naszego tak ważna sprawa znalazła przeciwników. Wspomnę tylko o tych, którzy występują przeciw zawiązującemu się Towarzystwu dlatego, że w statucie jego nie ma wyraźnego postanowienia, iż Towarzystwo to tylko w celu zakupienia dóbr zakopańskich zawiązanem zostało, lecz szersze ramy statutu można łatwo zmniejszyć, zaś ciasnych niepodobna rozszerzyć inaczej, jak przez zawiązanie nowego stowarzyszenia. W odezwie z 10 marca b. r. wraz z statutem rozesłanej oznajmiliśmy jednak wyraźnie, że Towarzystwo ochrony Tatr polskich w celu zakupienia dóbr Zakopane zawiązanem zostało, a obecnie powtarzam to i oświadczam, jako upoważniony do zastępowania tego Towarzystwa, tegoż imieniem i w imieniu jego wykonawczego komitetu, że w razie, jeżeli ogólne zgromadzenie, zwołane na 27 kwietnia b. r., dla braku wymaganego statutem kompletu nie przyjdzie do skutku, a dobra Zakopane przy licytacyi dnia 9 maja b. r. sprzedane zostaną, postaramy się natychmiast o wymazanie firmy nieukonstytuowanego towarzystwa, zaś Towarzystwo wzajemnego kredytu w Krakowie zwróci subskrybentom wpłacone udziały z wstępnem wraz z 3%, a tylko z kwot po 2 złr. od udziału, na koszta założenia Towarzystwa złożonych, zostaną pokryte rzeczywiście w tym celu poczynione wydatki.

Upraszam szanowne Redakcye czasopism polskich o podanie do powszechnej wiadomości tych moich wyjaśnień.

Kraków, 13 kwietnia 1889.

*Dr. Władysław Markiewicz.*

# Kronika.

*Kraków, 12 kwietnia*

**Namiestnik hr. Badeni** wczoraj wieczór kuryerskim pociągiem o godz. 4 m. 10 przybył z Wiednia do Krakowa, tutaj zatrzymał się na dworcu kolejowym i o godz. 10¾ odjechał osobowym pociągiem do Lwowa. Namiestnika na dworcu kolejowym oczekiwali: delegat p. Kuczkowski, dyrektor policyi Englisch, radca dworu Heylling, prezydent miasta dr. Szlachtowski, prezes Rady powiatowej Milieski, prezes Izby handlowej Baranowski, rektor uniwersytetu dr. Kasparek, prof. dr [illegible] Zoll, dyrektor banku galicyjskiego hr. Scipio i dyrektor Tow. wzaj. ubezpieczeń Kieszkowski.

**Prof. dr. Edward Korczyński** na uczynioną mu propozycyę przyjęcia posady protomedyka w miejsce ś. p. Biesiadeckiego odpowiedział, iż posady tej przyjąć nie może z tego wyłącznie powodu że działalność swoją profesorską i naukową uważa jako niezamkniętą jeszcze, ważniejszą, a usposobieniu jego bardziej odpowiadającą, która zresztą nie przeszkadza mu w tym samym zawodzie lekarskim być w szerszym zakresie użytecznym, ewentualnie także przyczynić się do spełnienia ważnych zadań, jakie namiestnik hr. Badeni w zakresie spraw sanitarnych krajowych za konieczne uważa. Młodzież uniwersytecka wydziału lekarskiego z pewnością radośnie przyjmie wiadomość o tem postanowieniu szan. profesora.

**Z akademii umiejętności w Krakowie.** Wydział historyczno filozoficzny odbędzie posiedzenie w poniedziałek dnia 15 kwietnia b. r. o godz. 6 wieczorem na porządku dziennym rzecz p. Karola Potkańskiego: O pierwotnem osiedleniu w Polsce.

**Z dyrekcyi Muzeum Narodowego.** Zarząd Muzeum Narodowego w Krakowie postanowił swój dział rycin, litografij, rysynków ręcznych, oraz publikacyj obrazkowych otworzyć na użytek artystów i miłośników sztuki, przeznaczając na to dnie soboty od godz. 11 do 2 w południe i salę tak zwaną Langierówkę. Jakkolwiek zbiór ten dotąd zbyt bogatym nie jest, to jednak kollekcye, które w skład jego weszły, jak pp. Górskiego, Michałowskiego, ś. p. Rogawskiego, Bukowskiego ze Sztokholmu i innych, oraz nabytki własne, czynią go już teraz pożytecznym w działach portretów, krajobrazów i architektury, oraz ubiorów polskich. Pragnący korzystać ze zbiorów, zechcą się w dniu wyznaczonym zgłosić do p. Ziemięckiego, kustosza Muzeum, dla uzyskania pozwolenia korzystania i zapisania nazwisk w odpowiednią księgę.

**Egzamina ustne dojrzałości** w seminaryach nauczycielskich rozpoczynać się będą z końcem bieżącego roku szkolnego w następującym porządku: w Krakowie, w męskiem, dnia 11 czerwca; w Krakowie, w żeńskiem d. 17 czerwca; w Tarnowie d. 24 czerwca; w Rzeszowie d. 1 lipca; w Przemyślu d. 11 czerwca; we Lwowie, w żeńskiem, d. 18 czerwca; we Lwowie, w męskiem, d. 1 lipca; w Stanisławowie d 2 lipca; w Tarnopolu d. 22 czerwca.

Prywatyści (prywatystki), którzy zamierzają składać egzamin dojrzałości w seminaryach nauczycielskich z końcem bieżącego roku szkolnego, winni wnieść podania o uzyskanie pozwolenia do składania tego egzaminu najdalej z końcem bieżącego miesiąca do dyrekcyi seminaryum, w którem chcą składać rzeczony egzamin. Podania później wniesione, nie będą uwzględnione.

**Z teatru.** We wtorek 16 bm. odbędzie się w teatrze widowisko na dochód Stowarzyszenia gimnastycznego „Sokół". Artyści odegrają wznowiony na benefis p. Rygiera dramat Wiktoryna Sardou „Czarne djabły", a w antraktach śpiewać będzie chór „Sokoła", oraz soliści. Sympatyczny cel widowiska, z którego dochód użyty zostanie na tyle potrzebną budowę własnej sali dla „Sokoła", stanie się niezawodnie zachętą do najliczniejszego przybycia. Bilety na przedstawienie nabywać można w handlu p. Józefa Rudnickiego w hotelu Drezdeńskim.

**Z sali koncertowej.** Ktokolwiek wracał wczoraj z koncertu Towarzystwa muzycznego, wracał z rozpromienioną twarzą. Jedni mówili że śpiewała jak anioł, drudzy, że jak słowiczek; ci mówili, że tony sypały się, jak perły, tamci, że ma głosik, jak dzwonek. Tego wszystkiego nie zauważyliśmy, ale zauważyliśmy natomiat, że panna Józefa Szlezygier przewyborną jest śpiewaczką w pełni artystycznego swego rozwoju jakiej dawno nie słyszeliśmy w Krakowie. Czyż mamy wymieniać wszystkie warunki i zalety składające się na taką śpiewaczkę, ażeby poprzeć nasze zdanie? — „Teorya zawsze bywa szarą".. Arya Zuzanny z nieśmiertelnego „Wesela Figara" w wykonaniu warszawskiej primadonny pouczyć może więcej słuchaczy, jak najpedantyczniejszy wykład o Mozartowskim stylu. Mało też też która z operowych śpiewaczek rozumie tak dobrze, jak się śpiewa piosenki. Aby to tak rozumieć trzeba mieć wiele liryzmu w duszy a w głowie oprócz nut — coś więcej.

Do świetności koncertu przyczyniła się w całem znaczeniu tego słowa nieoceniona orkiestra amatorska, wzorowem pełnem fluezyi wykonaniem poetycznej serenady Fuchsa i misternej Suity Griega: „Z czasów Holberga", oraz sola wiolonczelowe, które stają się zawsze klejnotami pod ręką profesora naszego konserwatoryum p. Nowacka.

Za takie koncerta, jakiemi raczy nas dyrektor Barabasz w ostatnich czasach mogą mu członkowie Towarzystwa muzycznego i kryjący się dotąd krakowscy entuzyaści muzyczni urządzić pochód z pochodniami.

**Przy ulicy Zwierzynieckiej** w realności p. Kazimierza Henisza odbyło się dziś otwarcie zakładu kąpielowego, o którym wspominaliśmy już w naszem piśmie, a urządzonego z komfortem, w tego rodzaju zakładach nieznanym dotąd w Krakowie,

Na razie otwarto tylko dziesięć kąpieli wannowych, właściciel wszakże, p. Henisz, zamierza w najbliższym czasie urządzić również łaźnię parową, a co ważniejsza wzorowy i przez fachową siłę lekarską prowadzony zakład hydropatyczny, jakiego istotnie brak jest w naszem mieście. Nie szczędzono kosztów, aby nowemu zakładowi nadać wszystkie wygody i uczynić go pierwszorzędnym.

Na otwarciu był prezydent dr. Szlachtowski prof. dr. Korczyński radcy miejscy i magistratu, grono techników i zaproszonych obywateli a po szczegółowem zwiedzeniu urządzeń gospodarz podejmujący gości pięknie zaznaczył pierwszy dzień istnienia zakładu złożeniem do rąk prezydenta kwoty 100 złr. z przeznaczeniem na rzecz ubogiego rękodzielnika w drugiej ... Towarzystwa „Oświaty ludowej". Pragnęlibyśmy aby o ile możności w ten sposób rozpoczynały egzystencyę wszelkie nasze zakłady przemysłowe, handlowe i rękodzielnicze.

**Teatr amatorski.** W niedzielę 14 bm. w lokalu Stowarzyszenia drukarzy krakowskich „Ogniska" odbędzie się przedstawienie amatorskie Stowarzyszenia weteranów wojskowych na rzecz funduszu wdów i sierot po członkach tegoż Stowarzyszenia. Amatorowie odegrają dwie komedyjki z francuskiego p. t. „Ciężka próba" i „Łzy kobiece", oraz wygłoszony będzie monodram A. Ładnowskiego p. t. „Stefan z Pokucia". Początek o godz. 7 wieczorem.

**Stowarzyszenie Polaków w Budapeszcie** obchodzić będzie w dniu 5 maja b. r. uroczystość poświęcenia własnego sztandaru przy udziale licznych zaproszonych gości z Galicyi. Sztandar wykonano prawdziwie artystycznie w tutejszej pracowni haftów i robót kościelnych pani Barbary Darowskiej przy ulicy Szewskiej l. 4, I piętro, gdzie go oglądać można przez 4 dni z rzędu, począwszy od niedzieli od godz. 8 rano do 7 wieczorem.

**Kwesta.** Tercyarze św. Franciszka, posługujący ubogim, będą kwestować w poniedziałek 15 b. m. na ulicy Siennej i Małym Rynku.

**Lwów.** 12 kwietnia (Koresp. *N. Reformy*). Na wczorajszem posiedzeniu Rady miejskiej miał nastąpić wybór ... komisyi, na wniosek jednak r. Markiewicza wybór ten odroczono, aż dopóki komisya „matka" nie uczyni propozycyi. Do budowy muzeum przemysłowego wybrano komisyę specyalną, do której weszli dr. Piętak, arch. Janowski, p. Schajer i dyrektor budowy. Hochberger Brzuchowice, majątek gminy lwowskiej, na ... gruntach ... obecnie pierwsza stacya kolejowa linii Lwów-Bełżec, wskutek swego położenia lesistego zwabia w lecie bardzo często liczną publiczność ze Lwowa która pragnie odetchnąć świeżem powietrzem. Ta okoliczność nasunęła myśl niektórym przedsiębiorcom, ażeby w lesie tym pobudować letnie mieszkania. Otóż na ten cel uchwaliła wczoraj Rada wydzielić 24 morgów lasu i te rozparcelować.

Na ponfnem posiedzeniu mianowano p. Wincentego Góreckiego starszym inżynierem i postanowiono p. Aleksandrowiczowi Leonardowi nadać ten tytuł.

Onegdaj i dziś przedstawiono w teatrze nową 3-aktową komedyę pp. Abrahamowicza Adolfa i Ruszkowskiego. Sztuka podobała się nadzwyczajnie, autorów wywoływano po każdym akcie, na co istotnie w całej pełni zasłużyli.

Dzisiaj cały dzień toczyła się rozprawa sądowa przeciw Gnotowi i Tomczukowi, znanym z procesu kukizowskiego. Przypominamy jedynie, że Gnot jest to ów wieśniak z Kukizowa, który przed rozpoczęciem rozprawy kukizowskiej w tamtejszym kościele ukradł skarbonkę z kwotą 2 złr. 6 ct. i przed ks. Królickim zeznał, że zna sprawców zbrodni, popełnionej na ks. Tchórznickim, wskazując na Krajewskiego i Łucia, a następnie zmienił osoby, wymieniwszy jakichś żydów. Po rozprawie wszystko odwołał i przyznał się, że chęć otrzymania nagrody 500 złr. ogłoszonej z ambony, skłoniła go do oszczerstwa.

Tak samo przyznał się i Tomczuk, że to był motyw jego kłamst i oszczerstw.

Trybunał skazał Gnota za kradzież i oszczerstwo na półtora roku ciężkiego więzienia, zaś Tomczuka za zbrodnię oszczerstwa i kradzież (konia) na cztery lata więzienia.

**Bezpłatne miejsca w akademii marynarki w Fiume.** Według reskryptu ministerstwa obrony krajowej opróżni się z początkiem roku szkolnego tj 16 września br. 26 bądź całkiem wolnych, bądź częściowo wolnych i płatnych miejsc na pierwszym roku akademii marynarskiej w Fiume. Ogólne warunki przyjęcia są następujące:

Obywatelstwo austryackie, należyte uzdolnienie fizyczne. moralne prowadzenie się, wiek ukończonych 14, a nie przekraczających 16 lat i świadectwo z ukończonych z dobrym skutkiem czterech klas niższych publicznej szkoły realnej. gimnazyum, lub równorzędnego zakładu.

O szczegółowych warunkach przyjęcia dowiedzieć się mogą interesowani z konkursu, ogłoszonego przez ministerstwo wojny (sekcya marynarki), do l. 341/889, którego drukowane egzemplarze można nabyć w nadwornej księgarni L. W. Seidel i Syn w Wiedniu. Podania o przyjęcie wnoszone być mają do ministerstwa wojny (sekcya marynarki) za pośrednictwem komend placu, powiatowych komend uzupełniających, oraz za pośrednictwem przełożonych władz, w nieprzekraczalnym terminie do dnia 25 lipca br.

**Nowa drukarnia.** Jako bardzo pocieszający objaw rozwijającego się życia w naszych miastach prowincyonalnych zapisujemy wiadomość, iż w Gorlicach otwartą została drukarnia. Właścicielem jej jest p. Józef Knapik, dotychczas towarzysz drukarni Związkowej w Krakowie. Nowemu przedsiębiorstwu zasyłamy serdeczne: Szczęść Boże! a nie wątpimy w jego powodzenie, Gorlice bowiem należą do tych miast, w których ruch przemysłowy i fabryczny rozbudza także ruchliwsze życie umysłowe. W nowej drukarni drukować się będzie także *Przegląd powiatowy*, wychodzący w Bieczu, a drukowany dotąd w Tarnowie.

**Mobilizacya całego powiatu.** Z Żydaczowa piszą do *Dziennika Polskiego*: Dzień 4 i 5 bm. był w całym powiecie dniem jęku boleśnego i płaczu między ludem, oraz okropnego zamieszania — rodzice bowiem żegnali się z synami, żony z mężami, dzieci z ojcami, gdyż w tych dniach wszyscy rezerwiści bez wyjątku zostali powołani do Stryja na 6 bm. Komisarz, zastępujący starostę, wskutek nieuwagi, a raczej braku znajomości przepisów, zmobilizował cały powiat i zamiast 38 rezerwistów z całego powiatu, których miano odstawić na 7-dniowe ćwiczenia z nową bronią do Stryja, odstawił wszystkich rezerwistów bez wyjątku. Lud był pewny, że to wojna — bo przy nowej broni byli już na kilku zawodów, ostatni raz w styczniu ... wiedzieli, że ich drugi raz wołać nie będą — tymczasem wszystkich powołano. Robili testamenty, spowiadali się z całego życia na tę drogę, — w sądzie było oblężenie, — wielu co miało, to poprzedawało za bezcen, aby mieć na drogę, jednem słowem okropnie się ludność przeraziła i wiele przez to strat poniosła. W Stryju się bardzo zdziwiono — z Żurawna telegrafowano do namiestnictwa, co to jest. Przecież to są wielkie igraszki i zanadto ważna rzecz, aby ją tak lekceważyć. Dziś, że już jest nowy starosta, którego cały powiat z wielką niecierpliwością oczekiwał — gdyż było prawdziwe *interregnum*.

**Zmiana nazwiska.** Namiestnictwo zezwoliło dr. Wilhelmowi Ornsteinowi adwokatowi krajowemu w Brodach i właścicielowi majętności tabularnej Strzeliska Stare, tudzież synom tegoż dr. Włodzimierzowi Ornsteinowi koncypientowi prokuratoryi skarbu, Janowi Ornsteinowi doktorantowi medycyny i Zygmuntowi Ornsteinowi akademikowi, niemniej Alfredowi Ornsteinowi notaryuszowi w Tłumaczu i synowi tegoż Stanisławowi Ornsteinowi zmienić nazwisko rodowe Ornstein na „Orski".

**O nowym wynalazku mody** donoszą z za oceanu: Nadobne Amerykanki noszą obecnie maleńkie dzwoneczki — przy podwiązkach, tak, iż chodząc, dzwonią nieustannie przyjemnymi tonami. Moda ta pochodzi z Bostonu, a zasługa wynalazku należy się podobno jakiemuś literatowi, który nie chciał, aby żona niespodzianie wchodziła do jego gabinetu i przerywała mu nagle twórczą zadumę.

### Repertoar teatru krakowskiego.

W niedzielę 14 kwietnia: Po południu: „Gałganduch czyli Trójka hultajska", melodrama czarodziejska ze śpiewami w 5 aktach Nestroya.

Wieczorem: „Dwie sieroty", dramat w 5 aktach pp. D'Ennery i Cormon.

We wtorek 16 kwietnia: Na dochód budowy gmachu dla Towarzystwa gimnastycznego „Sokół": „Czarne djabły", dramat w 4 aktach Wiktoryna Sardou. W międzyaktach śpiewać będą soliści i chóry „Sokoła".

Z powodu Świąt Wielkanocnych, począwszy od środy 17 b. m. do — włącznie — niedzieli 21 b m., teatr będzie zamknięty.

W poniedziałek 22 kwietnia: Po raz 16-ty „Teodora", dramat Wiktoryna Sardou.

## Wiadomości naukowe, literackie i artystyczne.

*** Wydział Towarzystwa opieki zdrowia w Krakowie uchwalił wydawać własny organ pod napisem *Przewodnik higieniczny*. Redakcyę tego czasopisma objął z upoważnienia Wydziału dr B. Lutostański. *Przewodnik hygieniczny* wychodzić będzie w Krakowie 15 każdego miesiąca, w objętości przynajmniej jednego arkusza druku (16 str.). Miesięcznik ten zawierać będzie: 1) Artykuły zasadnicze treści hygieniczno-społecznej 2) Prace oryginalne z zakresu hygieny wsi, miasteczek i miast. 3) Artykuły z zakresu techniki hygienicznej. 4) Wykłady, odczyty, pogadanki popularno-naukowe o warunkach zdrowia i sposobach zachowania tegoż, w przedmiocie pielęgnowania chorych, leczeń dyetetyczno-hygienicznych, z zakresu gospodarstwa domowego itd 5) Głosy z praktyki sanitarnej. Streszczenie ustaw i rozporządzeń władz rządowych i autonomicznych, dalej sprawozdania z czynności ck. kraj. Rady zdrowia, komisyj zdrowotnych, sprawozdań z publicznych robót sanitarnych itd. 6) Treściwe korespondencye w przedmiocie stosunków sanitarnych w kraju. 7) Sprawy „Towarzystwa opieki zdrowia". 8) Leki tajne. 9) Rady hygieniczne. W tej rubryce udzielane będą odpowiedzi na zapytania we wszelkich sprawach prywatnego i publicznego zdrowia. 10) Wskazówki praktyczne. 11) Kronikę bieżącej chwili. Wiadomości o ruchu ludności, o chorobach panujących, wykazy śmiertelności w kraju i główniejszych miastach, bieżące wiadomości z zakresu hygieny. 12) Dział ekonomiczny, poświęcony sprawom zabezpieczenia na życie, interesom handlu, przemysłu i komunikacyi, o ile mają związek z ochroną zdrowia. 13) Kronikę najnowszych odkryć i wynalazków z ochroną zdrowia w ścisłym pozostających związku. 14) Zapiski bibliograficzne. Krótkie wzmianki o nadesłanych do redakcyi książkach, tudzież o innych wydawnictwach z zakresu hygieny, pedagogii i techniki, o ile mają związek z ochroną zdrowia. Wszystkie te działy złożyć się mają na wyczerpujący obraz ruchu hygienicznego w kraju, a redakcya starać się będzie o rozmaitość i gruntowne opracowanie artykułów. Członkowie Towarzystwa opieki zdrowia otrzymują *Przewodnik hygieniczny* bezpłatnie (a w myśl § 5 statutu członkiem zwyczajnym Towarzystwa może być każda osoba bez różnicy płci, która oświadczy gotowość przystąpienia do Towarzystwa i złoży corocznie 2 złr. na ręce podskarbiego). Nauczyciele szkół ludowych w Galicyi za roczną opłatą 1 złr.

*** W feletonie *N. fr. Presse* zamieszczono w tych dniach przekład pięknej nowelki Wincentego Kosiakiewicza p. t. „Literatura mojej żony".

*** *Journal des Arts* i *Soir* podnoszą niezmiernie gorąco zalety odbić i rycin siódmego zeszytu *Świata* krakowskiego, wychwalając równie heliograwiurę z obrazu S. Hirszenberga „Uriel Acosta", jak i „prześliczny, niezmiernie wytwornie stonowany" (wyrażenie pierwszego z wymienionych pism) drzeworyt podług obrazu Józefa Brandta „Na stepie". Drugi z zacytowanych wyżej francuskich dzienników porównywa reprodukcye *Świata* z niemieckiemi, twierdząc, że ilustracye krakowskiego czasopisma o wiele przewyższają te ostatnie.

### Spostrzeżenia meteorologiczne
(podług Obserwatoryum krakowskiego).
Kraków, dnia 13 kwietnia.

| | wczoraj g. 10 w. | dziś g. 6 rano | dziś g. 2 pop |
|---|---|---|---|
| Ciśnienie powietrza (zred. do 0°) | 731,0 mm | 730,0 mm | 729,3 mm |
| Temperatura w stopniach Celsiusza | +10°4 | +8°,0 | +9°,1 |
| Kierunek i moc wiatru (0 = cisza, 10 burza) | W 1 | WSW 1 | SW 1 |
| Wilgotność względna (w odsetkach) | 80% | 90% | 87% |
| Stan nieba 0=pog.; 10 zup pochm. | 10 | 10 | 10 deszcz |

Uwagi: Po przeważnie pochmurnym dniu wczorajszym i wieczornych błyskawicach barometr wolno opada przy wilgotnym powietrzu, dość obfitym deszczu i lekkich południowo-zachodnich wiatrach. Znacznej zmiany w stanie obecnej niepogody spodziewać się nie należy.

## Telegramy „Nowej Reformy".

**Wiedeń** 13 kwietnia. Dzisiejsza *Wien. Ztg.* obwieszcza sankcyonowaną ustawę wojskową.

Minister spraw wewnętrznych rozesłał do wszystkich rządów krajowych rozporządzenie, w którem zawartą jest instrukcya dla reprezentantów władzy rządowej na wszelakiego rodzaju zgromadzenia. Według tej instrukcyi komisarzom rządowym nie wolno przerywać mowcom, ani mięszać się do rozpraw.

Radcy sądu krajowego we Lwowie Lacek i Szczurowski zostali mianowani radcami sądu wyższego.

**Wiedeń,** 13 kwietnia. Książę Aleksander Battenberg osiada stale w Gracu.

**Wiedeń**, 13 kwietnia. W Albanii w okręgach Paromythi i Margarithi było wczoraj silne trzęsienie ziemi.

**Budapeszt,** 13 kwietnia. Para cesarska odjeżdża stąd dzisiaj wieczór i udaje się wprost do Ischl, nie zatrzymując się w Wiedniu.

**Petersburg,** 13 kwietnia. Minister komunikacyi Pauker, który objął był stanowisko po Possiecie, zmarł na zapalenie płuc. Tymczasowym kierownikiem ministerstwa komunikacyi zamianowany został senator radca tajny Hubbenet.

**Berlin**, 13 kwietnia. Na dworze cesarskim wprowadzono nowy strój dworski.

**Paryż**, 13 kwietnia. Wczoraj odbyło się pierwsze posiedzenie senatu, jako najwyższego trybunału politycznego, przy ogromnym natłoku publiczności.

Prokurator generalny reasumuje w akcie oskarżenia w krótkości znane argumenta, wzywając przed senat Boulangera, Dillona i Rocheforta i zarzucając im zamiar zamachu na bezpieczeństwo państwa.

Na posiedzeniu tajnem odrzucił następnie senat 210 głosami przeciw 56 wniosek, postawiony przez prawicę, a domagający się, aby obecnie zaniechano śledztwa, gdyż akta przedłożone są niedostateczne. Następnie uchwalił senat tąż samą większością, iż śledztwo rozpocząć należy, poczem otworzono znowu wstęp dla publiczności.

**Bruksela**, 13 kwietnia. Komitet bulanżystowski uchwalił, aby Boulanger, Dillon i Rochefort nie stawili się przed senatem.

**Bukareszt**, 13 kwietnia Na wczorajszem posiedzeniu Izby poselskiej prezydent gabinetu Catargi oświadczył, że Rumunia zachowa się ściśle neutralnie. Tak złej polityki, jak w roku 1877, kiedy zwycięska wojna przyniosła Rumunii utratę prowincyi, Rumunia więcej prowadzić nie będzie.

### Kursa telegraficzne.
#### Na giełdzie wiedeńskiej.

| dnia 13 kwietnia 1889 | Kurs w wal. austr. złr. | ct. |
|---|---|---|
| Zjednoczony dług w papierach | 85 | 10 |
| Zjednoczony dług w srebrze | 85 | 70 |
| Austryacka renta złota | 110 | 90 |
| 5% austryacka renta (marcowa) | 100 | 25 |
| Akcye banku austro-węgierskiego | 905 | — |
| Akcye kredytowe | 298 | 25 |
| Londyn | 120 | 15 |
| Srebro | — | — |
| 20-to frankówki za sztukę | 9 | 51½ |
| Dukaty austryackie | 5 | 66 |
| Banknoty banku niemiec. za 100 m. | 58 | 75 |

Odpowiedzialny Redaktor:
*Tadeusz Romanowicz.*
Wydawca: *Dr. Lesław Boroński.*



## ROZKŁAD JAZDY
pociągów osobowych na dworcu głównym w Krakowie **obliczony według zegaru krakowskiego, —** ważny od 1 października 1888.

### Przychodzą do Krakowa:
**Rano.**

**Z Bonarki:** mięszany godz. 6 min. 24.
**Ze Lwowa:** osobowy godz. 6 min. 34.
**Z Oświęcimia:** osobowy godz. 7 min. 27.
**Z Wiednia:** kuryerski godz. 7 m. 47. — osobowy godz. 10 min. 8.
**Z Warszawy:** kuryerski godz. 7 m. 47.

**Po południu.**

**Ze Lwowa:** osobowe godz. 2 m. 36 i godz. 6 m. 4 — kuryerski godz. 9 m. 42.
**Z Bonarki:** mięszany godz. 4 m. 24.
**Z Lundenburga i z Warszawy:** osobowy godz. 5 m. 22.
**Z Wieliczki:** mięszany godz. 7 m. 39.
**Z Wiednia:** kuryerski godz. 9 m. 10 — osobowy godz. 10 m. 4.

### Odchodzą z Krakowa:
**Rano.**

**Do Wiednia:** osobowy godz. 5 m. 59 — kuryerski godz. 7 m. 17.
**Do Lwowa:** mięszany godz. 6 m. 19 — kuryerski godz. 8 m. 3 — osobowy godz. 10 m. 50.
**Do Bonarki:** mięszany godz. 9 m. 22.
**Do Lundenburga i Wiednia:** osobowy godz. 9 m. 42.
**Do Wieliczki:** mięszany godz. 11 m. 19.
**Do Warszawy:** osobowy godz. 5 m. 59 i godz. 9 m. 42.

**Po południu.**

**Do Wiednia:** osobowy godz. 3 m. 22. — kuryerski godz. 9. m. 59.
**Do Warszawy i Oświęcima:** osobowy godz. 6 m. 52.
**Do Bonarki:** mięszany godz. 7 m. 17.
**Do Lwowa:** osobowy godz. 10 m. 47.

**Kraków, dnia 13/4.**
(Bez bieżącego kuponu.)

| | płacą | żądają |
|---|---|---|
| Ruble papierowe rosyjskie za 100 rubli | 127 40 | 128 30 |
| Marki niemieckie za 100 mar. | 58 45 | 59 — |
| 20-to frankówka złota | 9 50 | 9 60 |
| 6% Pożyczka krajowa galic. za złr. 100 | 102 — | 104 - |
| 4½% Pożyczka krajowa galic. " " 100 | 95 25 | 96 25 |
| 5% Obligacye indemn. gal. za złr. 100 k. m. | 104 65 | 105 50 |
| 4½% Listy zastaw. Banku kraj. za złr. 100 | 97 — | 97 75 |
| 5% Obligi komunalne I Emis. | 100 50 | 101 50 |
| 4% Listy zastawne Tow. kred. ziem. | 96 30 | 97 30 |
| 4% " " " " II Em. | 93 25 | 94 25 |
| 4½% " " " " | 98 10 | 98 60 |
| 5% " " " " | 100 90 | 101 50 |
| 5% " " Banku hip. z prem. 10% | 103 20 | 104 — |
| 5% " " " " zwr. za 40 lat | 100 20 | 101 — |
| 5% " " Król. Pol. za rubli 100 | 94 75 | 95 80 |
| 4% " likwidac. " " " 100 | 85 — | 86 50 |

**Lwów, dnia 11/4.**
(Bez bieżącego kuponu.)

| | płacą | żądają |
|---|---|---|
| Akcye Banku hip. gal. (dywid.) na złr. 200 | 289 — | 293 — |
| 5% Listy zast. Tow. kred. ziem. za złr. 100 | 100 65 | 101 65 |
| 4½% " " " " " " 100 | 97 85 | 98 85 |
| 4% " " " " okr. 56 " 100 | 93 - | 94 — |
| 5½% Listy zast. Banku kraj. " " 100 | 97 — | 98 — |
| 5% Listy zast. Banku hipot. gal. " " 100 | 100 20 | 101 20 |
| 5% Obligacye indemn. galic. za zł. 100 m. k. | 104 50 | 105 50 |
| 4½% Obligacye pożyczki kraj. za złr. 100 | 95 10 | 96 — |
| 5% Oblig. komun. Banku kraj. " " 100 | 100 50 | 101 50 |

**Warszawa, dnia 12/4.**
(Bez bieżącego kuponu.)

| | płacą | żądają |
|---|---|---|
| 5% Listy zastawne z r. 1869 za rubli 100 | 99 60 | 97 - |
| 4% Listy likwidacyjne " " 100 | 86 — | 86 75 |
| 5% Listy zast. Warszawy I Em. " " 100 | 98 50 | 99 50 |
| 5% " " " II " " " 100 | 96 25 | 96 25 |
| 5% " " " III " " " 100 | 93 — | 94 70 |
| 5% " " " IV " " " 100 | — — | 94 25 |

**Wiedeń, dnia 12/4.**
Obligi długu państwa
bez bieżącego kuponu.

| | płacą | żądają |
|---|---|---|
| 5% Renta austr. papier. ab 16% za złr. 100 | 85 20 | 85 40 |
| 5% " " srebrna " " " 100 | 85 85 | 86 05 |
| 4% " " złota " " 100 | 110 70 | 110 90 |
| 5% " " papier. nowa " " 100 | 100 25 | 100 45 |
| 4% Losy z r. 1854 na 250 złr. ab 20% za 100 | 138 50 | 139 - |
| 5% " " 1860 " 500 " " " 100 | 143 25 | 143 75 |
| 5% " " 1860 " 100 " " " 100 | 149 - | 150 50 |
| " " 1864 bez % całe " " 100 | 181 50 | 184 — |
| " " 1864 bez % pół " " 100 | 181 50 | 182 — |

**Obligacye korony węgierskiej.**

| | płacą | żądają |
|---|---|---|
| 4% Renta złota na 1000 złr. za złr. 100 | 102 65 | 102 75 |
| 5% " papierowa " " 100 | 96 — | 96 20 |
| 5% Obl. w. Ostb. z 1876 w zł. ab 10% esc. 100 | 114 50 | 115 — |
| Pożyczka prem. węg. po 100 złr. " " 100 | 147 20 | 147 60 |
| " " " " 50 " " " 100 | 146 60 | 147 — |
| 4% Losy Cisańskie (Theiss-Reg.) " " 100 | 131 40 | 132 40 |

**Obligacye indemnizacyjne.**

| | płacą | żądają |
|---|---|---|
| 5% Obl. ind. ab 10% esc. Galicyjskie za 100 m.k. | 105 — | 105 50 |
| 5% " " " 10% " Bukow. " 100 " " | 104 50 | 105 50 |
| 5% " " " 7% " Siedm. " 100 " " | 105 — | 105 40 |
| 5% " " " 7% " Węgier. " 100 " " | 105 - | 105 40 |

**Różne inne pożyczki.**

| | płacą | żądają |
|---|---|---|
| 5% Losy Donau-Regulir z 1870 za sztukę 1 | 124 25 | 125 25 |
| % Pożyczka " z 1878 " " 1 | 107 25 | 107 25 |
| 3% Serbska poż. pr. po 100 fran. " " 1 | 26 — | 36 50 |
| 0% Losy tureckie pr. 400 " " " 1 | 27 10 | 27 60 |

**Listy zastawne.**

| | płacą | żądają |
|---|---|---|
| 4½% Bank krajowy galicyjski za złr. 100 | 97 26 | 97 50 |
| 5% " obl. komun. " " 100 | 100 25 | 101 — |
| 5% Banku hip. gal. z 10% pr. " " 100 | 103 10 | 104 — |
| 5% " " " 40-letnie . " " 100 | 100 25 | 100 75 |
| 4½% Boden-Credit allgem. öst. " " 100 | 100 75 | 101 20 |
| 3% Boden-Credit allg. öst. z pr. " " 100 | 110 25 | 110 75 |
| 4% Gal. Tow. kred. ziem. okr. 41 " 100 | 94 15 | 94 15 |
| 4½% " " " " 52 " 100 | 98 — | 98 75 |
| 5% Gal. Tow. kred. ziem. stare " " 100 | 100 75 | 101 25 |
| 4½% Banku austro-węgiersk. " " 100 | 102 — | 102 50 |
| 4% " " " " 100 | 100 20 | 100 80 |
| 4% Banku hip. węg. z premią " " 100 | 113 — | 113 50 |

**Obligacye pierwszeństwa kolei.**

| | płacą | żądają |
|---|---|---|
| 5% Albrechta na 300 złr. za 100 | 101 25 | 101 75 |
| 5% Ferdynanda północ. na 300 " " 100 | 100 60 | 101 10 |
| 4½% Kar. L. Em. z 1881 na 300 " " 100 | 101 20 | 101 70 |
| 5% Koszycko-Bogum. " 200 " " 100 | 102 70 | 103 30 |
| 4% Lw.-Czer. z 1884 300 z. ab. 10% " 100 | 82 75 | 83 — |
| 4% Lwow.-Czern. z 1884 na 300 złr. " 100 | 91 — | 91 80 |
| 4% Rudolfa w złocie . " 200 " " 100 | — — | — — |
| 5% Siedmiogrodzkie . " 200 " " 100 | 100 - | 100 60 |
| 3% Lomb. (Südb.) na 500 fr. za sztukę 1 | 147 50 | 148 — |
| 5% Przem.-Łup. I. Em. na 200 złr. za 100 | 100 70 | 101 20 |
| 5% Nordosty . . . " 300 " " 100 | 100 — | 100 50 |

**Losy.**

| | płacą | żądają |
|---|---|---|
| Budap. losy Bazylika na 5 złr. w. a. | 9 20 | 9 60 |
| Kred. dla handlu i przem. na 100 złr. w. a. | 190 25 | 191 25 |
| Klary " 40 " m. k. | 64 50 | 65 — |
| 4% Tow. żegl. Dun. ab 10% " 100 " w. a. | 146 - | 148 — |
| Krakowskie " 20 " w. a. | 28 - | 28 50 |
| Ofner (miasta Budy) " 40 " w. a. | 65 — | 66 — |
| Czerwonego Krzyża austr. " 10 " w. a. | 21 30 | 21 70 |
| " " węgier. " 5 " w. a. | 13 30 | 13 80 |
| Rudolfa " 10 " w. a. | 22 50 | 23 50 |
| Stanisławowskie " 20 " w. a. | — | 40 — |
| 4½% Tryesteńskie " 100 " m. k. | 160 - | 160 - |
| 4% " " 50 " w. a. | 77 — | 79 — |

**Akcye bankowe.**

| Ostat. dywid. | | płacą | żądają |
|---|---|---|---|
| 6·— | Anglobank na 200 złr. | 128 10 | 128 70 |
| 5·— | Bankverein Wiener " 100 " | 107 — | 107 50 |
| 13·— | Kredyt. dla handlu i przem. " 160 " | 299 25 | 299 75 |
| 16·— | Kreditbank węg. allgem. " 200 " | 306 — | 306 50 |
| 22·50 | Laenderbank " 200 " | 235 — | 235 25 |
| 39·80 | Austro-węgierskie " 600 " | 906 — | 908 — |
| 12·— | Unionbank " 100 " | 230 25 | 231 75 |
| 24·— | Galic. Bank hipoteczny " 200 " | 291 — | 294 — |

**Akcye kolejowe.**

| Ostat. dywid. | | płacą | żądają |
|---|---|---|---|
| 10·— | Alföld-Fiume na 200 złr. | 198 — | 199 — |
| 121 | Ferdynanda Północn. " 1050 " | 2575 — | 2580 — |
| 8·40 | Karola Ludwika " 210 " | 208 — | 208 75 |
| 13·50 | Lwowsko-Czerniow-Jassy " 200 " | 236 — | 236 50 |
| 7·94 | Koszycko-Bogumińskie " 200 " | 157 75 | 158 75 |
| 9·50 | Rudolfa " 200 " | 200 — | 201 — |
| 9·94 | Siedmiogrodzkie " 200 " | 195 — | 195 50 |
| 17 fr. | Staatseisenbahn " 200 " | 246 25 | 246 75 |
| 2 fr. | Lombardy (Südbahn) " 200 " | 107 — | 107 50 |
| 26·87 | Żegluga na Dunaju " 500 " | 397 — | 399 — |

**Waluty.**

| | płacą | żądają |
|---|---|---|
| Dukaty pełne ważne za sztukę | 5 67 | 5 69 |
| 20-to Frankówki " " | 9 52 | 9 53 |
| 20-to Markówki " " | 11 76 | 11 78 |
| Pół-Imperyały ros. pełne ważne " " | 9 83 | 9 85 |
| Funty szterlingi " " | 12 01 | 12 06 |
| Banknoty włoskie " " | 47 55 | 47 6[illegible] |
| Ruble papierowe za 100 sztuk | 127 75 | 127 [illegible] |

# JAN BAJER w Krakowie, ulica Grodzka, L. 13,

poleca łaskawym względom Szanownej Publiczności swój, jako obecnie jedyny zakład tokarski,

## SKŁAD TOWARÓW GALANTERYJNYCH i TOKARSKICH

**Bižuterye paryskie, angielskie i Nesessairy, Portemonaies i Albumy, Wyroby gumowe, Gry towarzyskie ogrodowe, Laski, Grzebienie, Szczotki do zębów, elegancko i gustownie wykonane wyroby z bursztynu, rogu, pianki, kości słoniowej, drzewa, jako to: cybuchy z bursztynami, wiśniowe, tureckie, badeńskie i z jaśminu, cygarniczki, fajki piankowe, kije bilardowe, szachy, warcaby, domino i t. p.**

**Wszelkie przybory do bilardów, Kręgle, Kule, Krokiety.**

Reparacye wachlarzy, grzebieni szyldkretowych, oraz wszelkich przedmiotów, wchodzących w zakres tokarski, przyjmuje i w najkrótszym czasie wykonuje **po nader przystępnych cenach.**

**Skład Kas ogniotrwałych.** 342 9 52

---

# PIWO Jaroszowskie Eksportowe

na wszystkich wystawach odznaczone,

**NAJLEPSZY NAPÓJ STOŁOWY**

utrzymuje na składzie w beczkach i butelkach i odstawia bezpłatnie do domu

**Generalne Zastępstwo dla Galicyi**

## W. Goldwasser

**w Krakowie, Rynek główny, 5.**

Skład transitowy na dworcu kolejowym. 815 4 10

Prawdziwe PIWO JAROSZOWSKIE pozostaje w butelkach **zawsze świeżem** i odznacza się wielką zawartością słodu i szczegól. dobrym smakiem.

**Cena butelki 10 centów, 11 butelek 1 złr.**

---

**Nowy 6 miesięczny kurs gruntow. nauki języka francuskiego** (mówić i pisać) podług bardzo łatwej przez powagi naukowe uznanej metody, udziela przybyły z Paryża profesor **S. Elster.** Wiadomość od godz. 11—12 i od 3—4, **Kraków, ul. Grodzka, 39, I piętro**, schody na prawo. 813 3 3

**Honoraryum umiarkowane.**

---

## Bardzo ważne na święta!

# Drożdże prasowane

z fabryki pp. **Ad. Ig. Mautnera i Syna w Wiedniu,** które jak wiadomo, są najmniejsze i najlepsze, przychodzą **codzień świeże do Krakowa,** wyłącznie do handlu korzennego **Jana Nagla przy Rynku głównym,** jako do głównego składu dla zachodniej Galicyi.

Tenże handel poleca również prawdziwe tureckie

**śliwki i powidła.**

Zamówienia zamiejscowe uskuteczniają się spiesznie. 773 2 2

---

Prawdziwa

# LECZNICZA MALAGA SECT

według rozbioru c. k. stacyi doświadczalnej dla win w Klosterneuburg jest

**bardzo dobra, prawdziwa Malaga**

wybornym środkiem wzmacniającym dla **osłabionych, chorych, rekonwalescentów, dzieci** i t. d, przeciw **biednicy i słabościom żołądka** szczególnym czynnikiem.

W 1/1 i 1/2 butelkach oryginalnych **i z urzędownie deponowaną marką ochronną**

**HISZPANSKIEGO WIELKIEGO SKŁADU WIN**

## VIÑADOR

**Wiedeń Hamburg**

po oryginalnych cenach **2 złr. 50 ct. i 1 złr. 30 ct.** 246 6 10

**w Krakowie** w aptece **Leona Rosnera**, oprócz tych **różne przednie zagraniczne wina w oryginalnych butelkach i oryginalnych cenach**; również u pp. **Ant. Schulza**, skład win, **J. Klaka**, kawiarnia, **Adama Ciechanowskiego**, handel win, **S. E. Löfflera**, handel delikatesów, **J. Barberowskiego**, handel korzeni, **P. Jadowski**, handel delikat., **W. Janikowskiego**, kawiarnia, **H. Hechtera**, restaurator kolej.; **w Bochni** pp. **M. Gatty**, apt., i **J. Michnik**, kupiec; **w Grybowie** p. **A. Muszyński**, handel win i korzeni; **w Jaśle** p. **Bogusław Steinhaus**, handel win i delikat.; **w Nowym Sączu** pp. **Z. Majewski**, cukiernia, i **W. Oleksy**, handel delik.; **w Podgórzu** p. **J. Skakalski**, apt. i **M. Schlesinger**, kupiec; **w Przemyślu w Narodnej Torhowli**, u pp. **E. Krug.** i **M. Krug** handle delik.; **w Tarnowie** pp. **M. Adler**, apt., i **T. Scharff**, handel delikat.; **w Wadowicach** pani **A. Krzysztoforska**, hotel, i p. **A. Hernich**, cukiernia.

Na markę **„VINADOR"** jako urzędownie deponowaną markę ochronną uprasza się uważać, gdyż za zupełną prawdziwość i dobroć tylko wtedy ręczy się.

---

Dobrze leżący bieliznę kupuj Pan tylko bezpośrednio u fabrykanta



## Franciszka Derbohlaw

**Wien, IX., Pramergasse, Nr. 22.**

Tylko jako **sam wyrabiający** jestem w stanie dobrze leżącą bieliznę dla panów, pań i dzieci, z poręczeniem najlepszego gatunku, **po cenach najtańszych** dostarczyć.

Koszule męskie, białe . . . . zł. 1.50, 2.— do 3.—
Koszule z Cretonu kolorowe, zł. 2.25, 2.50 do 2.75.
Kalesony, białe . . . . . zł. 1.20, 1.50 do 1.80.

**Bielizna normalna** poręczona, z czystej wełny owczej, tylko przedni gatunek, **systemu Prof. Dra Gustawa Jaegera.**

**Koszule męskie** za sztukę zł. 3.60, 3.90 do 4.90.
**Kalesony** za sztukę zł. 3.10, 3.50 do 3.80.

Zamówienia z prowincyi uskutecznia się pod gwarancyą.

**Illustrowane cenniki darmo i opłatnie.** 467 9 50

---

# ANTONI ROZMANIT

**KRAKÓW**

**Fabryka parowa Cykoryi, Surogatów kawy i kawy figowej w Rakowicach pod Krakowem.**

[illegible]

**Fabryka poleca przedewszystkiem:**

Surogat kawy w puszkach (Szuflatkach).
Surogat kawy w stankach.
Surogat kawy figowej.
Cykoryę Rozmanita.
Cykoryę krakowską gorzką.
Kawę figową.
Cykoryową kawę perłową (Nowość).
Kawę krakowską w skrzyneczkach wyborową.

[illegible]

**Do nabycia we wszystkich handlach.** 70 15 0

---

## Magazyn ubiorów męskich
## A. LIPCZYNSKIEGO

Rynek główny, linia A-B, L. 45, I piętro,

otrzymał świeży transport **towarów na porę bieżącą,** o czem Szanownych Panów zawiadamiam, oraz **gotowe suknie na składzie.** 748 7 10

---

**OBECNIE** wyrób tak udoskonalono, że przewyższa swoją dobrocią prawdziwy francuski Rigollota.

**AUSTRIA** Aprobowany i polecony p. Krak. Tow. lekarskie. W szpitalach przyjęty.

**SYNAPISMOWY PAPIER**

Do nabycia w aptekach w kraju i zagranicą.

---

**Düsseldorfska fabryka** 590 8 52

**Musztardy i Octu winnego i owocowego**

**JANA LEBENSZTEINA w KRAKOWIE.**

---

# Dworek

z dobrze urządzonemi murowanemi zabudowaniami gospodarczemi, nowo założonym ogrodem owocowym i jarzynnym, inspektami, oraz 15 morgów gruntu, w ostatnim roku całkowicie wynawożonego, 2 kilometry od rogatki Krakowa ku Michałowicom położony, **jest z wolnej ręki do sprzedania.** 224 19 0

Wiadomość w Admin. „N. Reformy".

---

**Dwadzieścia lat w jednym domu!**

Bezwątpienia środek domowy, który tak długo w jednej rodzinie znajdywał zastósowanie, **musi** być dobrym. Wypadek taki miał miejsce z **prawdziwym kotwicznym Pain-Expellerem,** na co mamy dowody. Dalszą przyczyną zaufania, jakiem się środek ten cieszy, jest niezawodnie okoliczność, że wielu chorych, przeprobowawszy inne zachwalane leki [illegible] napowrót do ośmiotarczowego Pain-Expellera powrócili. Przekonali się oni przez porównanie, że Pain-Expeller w **reumatyzmie, podagrze, łamaniu,** a także w **zaziębieniach, bólu głowy, zębów, krzyża, kolce itd.** najpewniej pomaga; najczęściej przemijają bóle zaraz po **pierwszem natarciu.** Umiarkowana **cena,** 40 a wzgl. 70 kr. umożliwiają i niezamożnym nabycie tegoż; należy tylko wystrzegać się szkodliwych imitacyi i uważać za prawdziwy tylko Pain-Expeller **zaopatrzony fabryczną marką „kotwicą".** Na składzie prawie we wszystkich aptekach. Główny skład w aptece **Dra. Richtera „pod złotym lwem"** w Pradze, Mikulašske nam. 7.

---

# PIWO

**w butelkach i w beczkach**

## OKOCIMSKIE

**Exportowe i Marcowe.**

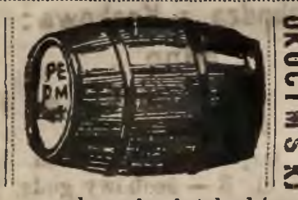




PIWO PILZNEŃSKIE Exportowe i Wystałe

PIWO OŁOMUNIECKIE Marcowe i Wystałe

BOK OKOCIMSKI



BOK OKOCIMSKI

Za staranne wykonanie obstalunków ręczy sumiennie znany

**Skład Piwa Krajowego i Zagranicznego**

## J. RIPPER

**w Krakowie, ulica św. Jana, 5.**

812 3 0

---

# ZATWARDZENIU

zapobiega się i leczy przez użycie

## Pigułek roślinnych Cauvaina.

Przepisywane przez lekarzy francuskich i zagranicznych od lat 30-tu **zawsze** z wielkiem powodzeniem, ponieważ składają się wyłącznie z roślin, nie sprawiają rżnięcia ani kolek i mogą **się używać jako środek** orzeźwiający, oczyszczający krew lub sprawiający przeczyszczenie. Metoda użycia w polskim języku. Wymagać należy, aby pigułki Cauvaina znajdowały się we flakonikach włożonych w pudełeczka kartonowe i aby na każdej pigułce znajdował się napis **Cauvain.**

**W Paryżu w aptece pana Dehaut, rue Faub St. Denis, 147.**

Dostać można **w Krakowie** w aptekach pp. W. Redyka, J. Trauczyńskiego i K. Wiszniewskiego; **we Lwowie** w aptece pp. Ruckera i u Kaliksta Krzyżanowskiego; **w Poznaniu** w apt. Dra Mankiewicza; **w Brodach** w aptece p. Kulczaka i Franzosa; **w Czerniowcach** w aptece p. Golichowskiego. 77 14 0

---

**Piesek** biały, z żółtemi plamami, obciętym ogonem i uszami, mosiężną obróżą, przyplątał się do mieszkania przy **ul. Poselskiej, 8, I p.,** gdzie go właściciel odebrać może. 866 2 2

---

**W domu komisowym i spedycyjnym w Jaśle** są

# 2 siewniki

13-rzędowe, w dobrym stanie, za każdą cenę do sprzedania. 826 2 2

---

Dra Prof. Liebera

# ELIXIR na NERWY

Schutzmarke. Nur ächt mit Kreuz und Anker.

nieprzewyższony na cierpienia nerwowe jakoto: na osłabienia, bóle głowy, bicie serca, uczucia trwogi, apatyą, brak apetytu, utrudnienia w trawieniu i innych funkcyach, upławy itp.

**Szczegóły zawierają drukowane prospekty dołączone do każdej flaszki.**

Do nabycia we wszystkich prawie aptekach flaszka po złr. 2, 350 i 6 50.

Książkę pod tytułem „Krankentrost" posyłamy darmo i opłatnie każdemu. Zamówić ją potrzeba korespondentką, albo wprost u nas lub w którymkolwiek składzie.

**Skład centr. M. SCHULZ, Emmerich, Hannower. Skład główny w apt. Max Fanta w Pradze.**

Składy **w Krakowie** w aptekach: P. Krokiewicza, W. Redyka, L. Rosnera, E. Stockmara, J. Trauczyńskiego, K. Wiszniewskiego i E. Radlera, ul. Szewska 545 3 26

---

# 33 wspaniałych przedmiotów

zadziwiająco tanio 547 5 5

## za dwa guldeny tylko

1 zegarek z bronzu z długim żółtym łańcuszkiem, dokładnie i punktualnie chodzący, 1 imitowana fajka z pianki, która się ślicznie zapala, 1 prawdziwa piankowa cygarniczka, 1 tytonierka bardzo elegancka, 1 elegancka krawatka męska, 1 wspaniała szpilka do krawatki z imit. kamieniami, 6 najnowszych kołnierzy „Sport" dla panów, podług miary, 1 nadzwyczajnie piękny przedmiot do użytku dla każdego, 10 doskonałych papierów listowych „Bristol", 10 doskonałych kopert „Bristol". Wszystkie te 33 sztuk kosztują od dzisiejszego dnia razem tylko 2 złr., gdyż muszę z powodu wypowiedzenia mój lokal jak naprędzej wyprzątnąć i zwracam uwagę, że sam zegarek tyle kosztował, ile się żąda za wszystkie 33 sztuk, dla tego należy najspieszniej zamawiać. — Adres: **M. Apfel** Wiedeń I. Fleischmarkt 8/69. Wysyłka tylko za pobraniem.

---

Wielebne Duchowieństwo i wszyscy Chrześcianie wspierajcie jedynie rzetelną

## Chrześciańską konkurencyę!

**Berneńskie materye sukienne 3 złr. 50 ct.** **na męskie ubrania** 3.10 metra

| | |
|---|---|
| dobre . . . | **złr. 5.—** |
| lepsze . . . | **złr. 7.80** |
| przednie . . | **złr. 9.50** |
| najprzedniejsze | **zł. 12.60** |

**Wzory opłatnie.** na **okrywkę** 2.10 mtr. złr. 6 30, przed. 8.40, b. przed. 12.60.

**Przesyłka za zaliczką.** **Letnie materye do prania** 60 ctm. szer., 6½ mtr. na całe ubranie męskie **złr. 3.**

W zamówieniach i wzorach pośredniczy Erste österr. behördl. concess.

**Handels Auskunfts Bureau in Brünn** (Mähren).

Korespondencya po polsku. 543 6 10

---

# Gumy!

orygin. paryskie i pęcherze rybie, odpowiadające wszelkim wymaganiom delikatności i dobroci, za tuzin złr. 1, 2, 3, 4, 5, 6, 7 i 8. Amerykańskie (krótkie) złr. 3 i 4; Gąbki najlepsze damskie złr. 2, 3, 4 i 5. **Ochraniacze damskie** według Hass'ego złr. 2, według prof. Mensingera złr. 2.50 za sztukę, **Podtrzymywacze** (Suspensoria) i t. d. według szczegółowego cennika. **Przesyłka pod kopertą.**

**J. REIF, Specialist, Wien, IV, Margarethenstrasse, 7.**

Praktyczne kolekcye zbiorowe dla mężczyzn 5 złr. 333 5 6

---

# SELLER i MENASCHÉ

**firma eksportowa dla Galicyi, Bukowiny i Rumunii,**

*Kraków, ulica Grodzka, L. 71.*

Pierwszy fabryczny i hurtowny skład

**szkła krajowego i belgijskiego**

do okien różnej grubości,

**Luster pojedynczej i podwójnej grubości**

w ramach orzechowych i pozłacanych,

**SZYBY LUSTROWE**

z pierwszorzędnych fabryk krajowych i zagranicznych,

**Wielki skład ram złoconych barokowych do obrazów,**

Listwy na ramy w różnych modelach i wykonaniach.

**Hurtowna sprzedaż kitu do okien.**

Cenniki illustrowane rozsyła się bezpłatnie. 1301 147 150

---

DOM HANDLOWY

# BERNARDA TICHO

**w Bernie, Krautmarkt, 18, w domu własnym,**

przesyła za zaliczką: 544 6 20

**Materye wełniane** podwój. szerokość, najtrwalsze, na całą suknię 10 mtr. **złr. 6·50.**

**Foule indyjskie** pół wełna, podwójna szerokość, na całą suknię 10 mtr. **złr. 5.**

**Nowość na damskie suknie** najmodn. paskowane materye we wszystkich kolorach, podwójne szer., 10 mtr. **złr. 8.**

**Czarne Terno** wyrób saski, podwójna szerokość, na całą suknię 10 mtr. **złr. 4·50.**

**Kratkowane materye na suknie** w najnowszych deseniach, 10 m **złr. 2·50.**

**Ryps wełniany** we wszyst. kol., 60 cm. szer., 10 m **złr. 3·80.**

**Terno w najlep. gatunku** 60 cmtr. szerokości, 10 mtr. **złr. 2·80.**

**Materya „Jaquard"** 60 cm. szerok., w najnowszych deseniach, 10 mtr. **złr. 3.80.**

**Francuski Voal** 10 mtr., elegancka suknia na ulicę, prawdziwy, do prania **złr. 3.**

**Koszule męskie** własny wyrób, białe lub kolorowe, 1 sztuka Ia **1 złr. 80 c.,** IIa **1 złr. 20 c.**

**Damskie koszule** z Chifonu i płótna, z przedniemi haftami, 3 sztuki **2 złr. 50 ct.**

**Damskie koszule** z mocnego płótna, obszywane ząbkami, 6 sztuk **3 złr. 25 ct.**

**Chustki letnie do okrycia** 9/4 długie, sztuka **1 złr. 20 centów.**

**Płótno domowe** 1 sztuka 30 łokci 4/4 **4 złr. 50 ct.** 1 sztuka 30 łokci 5/4 **5 złr. 50 ct.**

**Weba „King"** lepsza jak płótno 1 sztuka 5/4 szerokości, 30 łokci **6 złr.**

**Chiffon** 1 sztuka 30 łokci Ia **5 złr. 50 cent.,** najlep. gatunek **6 złr. 50 ct.**

**Canevas** 1 sztuka 30 łokci lila . . **4 złr. 80 ct.** 1 sztuka 30 łokci czerwony **5 złr. 20 ct.**

**Canevas niciany** 1 sztuka 30 łokci lila i czerwony **złr. 6.**

**Oxford** prawdziwy do prania, dobry gatunek, 1 sztuka 30 łokci **4 złr. 50 ct.**

**Angielski Oxford** dobry, polecenia godny, 1 sztuka 30 łokci **6 złr. 50 cent.**

**Garnitur rypsowy** z 2 nakryć na łóżka, 1 na stół, z jedwab. frendzlami, **4 złr.**

**Garnitur jutowy** 2 nakrycia na łóżko, 1 na stół, z frendzlami, **3 złr. 50 centów.**

**Zasłony jutowe** tureckie wzory, kompletne, **2 złr. 30 ct.**

**Resztki holenderskich sukien na podłogę** 10—12 metrów dług., resztka **3 złr. 60 c.**

**Derka na konia** najl. wyrób 190 cm. dł. 130 cm. sz. **złr. 1·50.**

**Derka fijakierska** żółta, cesarska, 1 sztuka **złr. 2·50.**

**Skład fabryczny towarów sukiennych.**

**Resztki sukien berneńskich** 3·10 metr. na kompletne ubranie męskie **3 złr. 75 ct.**

**Berneńskie materye modne** resztka 3·10 mtr. na całe ubranie męskie **5 złr. 80 ct.**

**Materye modne** 3.10 mtr., przednie, na kompletne ubranie męskie **8 złr.**

**Materye na zarzutki** najlepsze gatunki, na całą zarzutkę **8 złr.**

**Letni Kammgarn** prawdz. do prania, resztka 6.40 mtr. dług. na komplet. ubranie męskie **3 złr.**

Kupno okolicznościowe! **Berneńskie resztki sukna** na komp. ubranie męskie 3·10 m. **złr. 4·50.**

**Wzory opłatnie i darmo. — Za dobry towar i punktualną dostawę poręczenie.**

**Eleganckie karty z wzorami z 400 próbkami dla pp. Majstrów krawieckich niefrankowane.**

---

# Bulion

podwójnie mocny, znany w Galicyi z dobroci i stosunkowej taniości, lepszy pewnie od wszystkich fabrycznych wyrobów tego rodzaju, bo z własnego bydła, drobiu i zwierzyny wyrabiany, poleca **Zarząd dworu Łapszyn** poczta **Brzeżany (Galicya).**

Nr. 00. Z samej zwierzyny i drobiu **z truflami** 1 kilo **(dwa funty)** 7 złr. 50 cen.

Nr. 1. Z samej zwierzyny i drobiu 1 kilo złr. 50 centów.

Nr. 2. Z cielęciny, drobiu, wołowiny 1 ki. 5 złr. 50 centów. 15 45 100

---

# Praktykant

zamiejscowy, w wieku lat 14, potrzebny jest do **magazynu towarów galanteryjnych J. Zaplatalskiego w Krakowie.** 850 3 3

---

**Mężczyzna** na stanowisku inteligentnem, posiadający prócz tego majątek 40 tysięcy, życzy sobie zawrzeć znajomość w celu matrymonialnym z osobą z dobrej rodziny, w wieku około 25 lat, z posagiem nawet miernym. Dyskrecya wszelka zapewniona, zamiar rzetelny, którego bliższe szczegóły pod adresem: **P. Korczak poczta Litwinów.** 769 5 6

---

# Nasiona

oryginalne, świeżo sprowadzone, **buraków pastewnych** w wszelkich gatunkach, **marchwi pastewnej olbrzymiej,** oraz **nasiona ogrodowe** warzywne, wszystko z gwarancyą kiełkowania, już otrzymał i poleca

**HANDEL** 567 5 10

## Edwarda Fuchsa

**w Krakowie.**

---

# CUKIERNIA

**J. PRZYBYŁOWICZA**

*Kraków, Rynek, L. 7,*

z powodu zupełnej wyprzedaży poleca na nadchodzące święta po znacznie zniżonych cenach **wódki, araki oryginalne, biały i czerwony, konfitury różne,** oraz bilard i całe urządzenie. 819 3 4

---

# Wina oedenburskie

**(węgierskie)**

w butelkach i beczkach są do nabycia u **Antoniego Schulza ulica Krupnicza, Nr. 10, w Krakowie.** Beczki i opakowanie policza się po cenie kosztu. 710 17 10

---

**Naturalne**

# wina węgierskie

białe i czerwone na beczki, garnce i butelki

| | | |
|---|---|---|
| Zieleniak za garn. (4 litry) | od złr. 2.— | do 2.50 |
| Hegelayer „ „ | od złr. 2.50 | do 3.— |
| Samorodner „ „ | od złr. 3.— | do 4.— |
| Tokayer wytrawny „ | od złr. 4.— | do 5.— |

poleca handel pod firmą 840 3 6

**Antoni Suski, Kraków.**

---

**PIGUŁKI BLANCARDA**

NA JODZIE ŻELAZA NIEZMIENNYM

NEW-YORK 1853 — PARIS 1855

Aprobowane przez Akademią medyczną w Paryżu, adoptowane przez Formularz officialny francuzki, sankcionowane przez radę Medyczną w Petersburgu.

Posiadające równocześnie własności Jodu i żelaza, pigułki te skutkują wyłącznie, we wszystkich rodzajach chorób, które wywołuje zarodek skrofuliczny (*puchliny, zatkanie kanałów, humory, etc.*) słabości, przeciw którym, zwykłe żelazo jest zupełnie bezskutecznem; w **Chlorozie** (bladaczce), w **Leucorrhée** (*białych upławach*), w **Amenorrhée** (*zatrzymanie zupełne lub częściowe regularności*), w **Suchotach,** w **Syfilis** organicznej etc. Ostatecznie podają one lekarzom środek terapeutyczny, nadzwyczaj silny, do podżywiania organizmu i do wzmacniania konstytucyi limfatycznych, słabych lub osłabionych.

N.B. — Jod nieczystego lub zepsutego żelaza, jest lekarstwem niepewnem, rozdrażniającem. Jako dowód czystości i autentyczności prawdziwych Pigułek Blancarda, żądać należy, naszą pieczęć na srebrze i podpis nasz niniejszy położony u spodu zielonej etykiety. *Blancard*

*Aptekarz w Paryżu,* RUE BONAPARTE, 40

WYSTRZEGAĆ SIĘ FAŁSZERSTW.

50 15 0

---

**DAMY** życzące sobie odbyć słabość bez rozgłosu, znajdą jak najtroskliwszą opiekę za umiarkowanem wynagrodzeniem u pani **Maryi Medek,** Hebamme **Wien,** I., Grünangergasse, Nro 10, II Stock. 45 36 0

---

# EDWARD DYLSKI

lakiernik i siodlarz powozowy,

**w Nowym Sączu**

na Grodzkiem, w domu Wgo Studlika,

podejmuje się wszelkich robót tak nowych jakoteż i reperacyj w zakres tego fachu wchodzących, ręcząc za sumienną i rzetelną robotę, poleca się Szanownej P. T. Publiczności. 808 3 3

## Doniesienie.

Niniejszem mam zaszczyt zawiadomić P. T. Publiczność, iż otworzyłem

**MAGAZYN UBIORÓW MĘSKICH**

**przy ulicy św. Jana, L. 5,**

**i wyrabiam ubrania na każdą porę roku po najprzystępniejszych cenach.**

Zaopatrzywszy Magazyn mój tak w **materye krajowe,** jakoteż i **zagraniczne, nader gustowne i na obecny sezon świeżo sprowadzone,** spodziewam się, że wszelkim wymaganiom P. T. Publiczności zadosyć uczynię, pracując zaś dłuższy czas zagranicą jako robotnik i przykrawacz w pierwszorzędnych pracowniach, a następnie przez lat 7 w Krakowie, obeznany jestem z gustownym krojem, jakoteż i wykwintną robotą. 837 3 4

Polecając się łaskawym względom P. T. Publiczności, pozostaję z poważaniem

*Andrzej Matuszewski.*

---

**Berneńskie** 483 7 15

**Materye Sukienne**

**Filipa Ticho, Berno,**

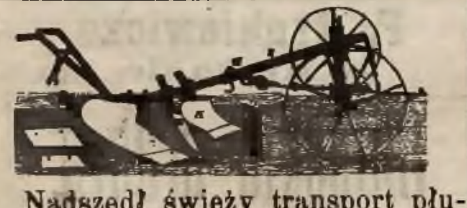
**Krautmarkt, 21,**

przesyła na eleganckie wiosenny lub letni garnitur **za zaliczką** lub **nadesłaniem gotówki.**

| | |
|---|---|
| **I odcinek 3.10 mtr. materyi garniturowej** na całe męskie ubranie, dobry gatunek tylko | zł*r*. 3.50 |
| **I odcinek 3.10 mtr.** przedniejszy gatunek tylko | zł*r*. 5.— |
| **I odcinek 3.10 mtr.** najprzedniejszy gatunek tylko | zł*r*. 7.50 |
| **I odcinek na zarzutkę męską 2.10 mtr.** czysta wełna | zł*r*. 3.90 |
| **I odcinek 3.10 mtr. czarnego sukna,** czysta wełna na kompletne salonowe ubranie | zł*r*. 9.— |

Wzory darmo i opłatnie.

---



Nadszedł świeży transport pługów, ekstyrpatorów, plewników, podskibowców, walców, bron, młynków do czyszczenia zboża, trierów, grabiarek Tiger, pomp, sikawek, młocarń, sieczkarń, krajaczy do buraków, siewników ręcznych szerokorzutnych i rzędowych, także wideł i motyk stalowych, Młynków do mielenia zboża, gniotowników do słodu i wszelkich innych potrzebnych maszyn, które sprzedaję po cenach przystępnych.

401 9 10 Z uszanowaniem.

**J. B. Prüwer,**
**w Podgórzu przy Krakowie.**

---

**Dra Schwaigera**

**WYCIĄG ROŚLINNY**

leczy za poręczeniem w przeciągu 4 tygodni wszelkie następstwa masturbacyi, jak polucye, osłabienia męskie i rozpoczynające się choroby nerwów i krzyżów, wszelkie inne choroby płciowe w najkrótszym czasie. Do nabycia flaszeczka po 2 złr. w. a. wraz z opisem użycia i korespondencyą albo wprost przez

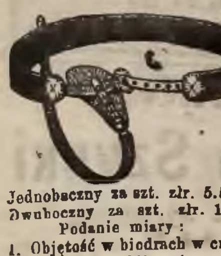
**Dra Schwaigera w Wiedniu, VII., Laudong, 29.** 767 4 25

---

**C. k. up. Pasy przepuklinowe**

**bez sprężyn wewnętrznych**

**z sprężynami „Pelotten“**



Jednoboczny za szt. złr. 5.50
Dwuboczny za szt. złr. 10.
Podanie miary:
1. Objętość w biodrach w cm.
2. Gdzie przepuklina się znajduje? na lewo, prawo lub po obu stronach.
3. Wielkość mniej więc. przepukliny, np. gęsiego, kurzego jaja, lub wielkości pięści i t. d.

Te nowej konstrukcyi pasy przepuklinowe mogę z całą sumiennością każdemu cierpiącemu na rupturę, nawet przy największych i najstarszych cierpieniach, i przy ciężkiej pracy zatrudnionemu, jako **najpewniejszy, najpraktyczniejszy i najdogodniejszy pasek,** przez wszystkie powagi lekarskie uznany, za najlepszy polecić.

**O. NEUPERT Nachfolger, Bandagenfabrik, Wien, Stadt, Graben 29** (im Innern des Trattnerhofes). 605 9 70

Przesyłka szybka i dyskretna z illustrowanemi sposobami użycia za zaliczką.

---

Otrzymałem wysłaną przez pana przesyłkę za 1 złr. **Olejku (ekstraktu) na słuch,** którą zamówiłem dla 35 letniego mężczyzny, cierpiącego na słuch. Skutek jaki środek ten u tejże osoby zdziałał, prawie cudem nazwać można. Już w 24 godzin po użyciu mógł człowiek ten, przedtem zupełnie **głuchy,** słuszeć dokładnie **tik—tak** zegaru ściennego z odległości kilku metrów. Człowiek ten, prawie jak nowo na świat narodzony, dziękuje panu przez Boga za tak cudowną pomoc.

1989 Uniżony sługa
**Gustaw Manzey w Alexanderfeld.**

**Ten Olejek na słuch**

wynalazcy c. k. sekund. **Dra Schipek,** jest do nabycia wraz z sposobem użycia po złr. 150 w aptece **Leona Rossora w Krakowie.**

---

**Młynek**

nowy, własnego wyrobu, do mełcia zboża lub soli, jest do sprzedania w domu **L. 9, ul. Sławkowska, w Krakowie.** 848 2 3

---

# Na Wielkanoc!

# SZYNKI

**na sposób pragski wędzone**

**kiełbasy krajane i siekane do gotowania**

po nader umiarkowanych cenach poleca znany z dobroci i jakości handel towarów korzennych i win pod firmą

**J. SKLARCZYK dawniej A. MECNAROWSKI**

**w Krakowie.**

Zamówienia zamiejscowe odwrotną pocztą. 859 2 3

---

Największy dom wysyłkowy towarów

# J. & S. KESSLER w BERNIE

**Ferdinandsgasse, Nr. 7,**

przesyła darmo i opłatnie próbki i cenniki. 474 8 10

**Skład fabryczny towarów sukiennych.**

**Materye czesankowe na letnie ubrania** praw., do prania, najnowsze desenie, resztki $6^1/_2$ mtr., na całe ubranie męskie 3 złr.

**Jak długo zapas starczy! Resztki sukien berneńskich,** 3.10 mtr. na kompletny garnitur złr. 3.75.

**Damskie modne artykuły.**

**Kratkowane i paskowane materye modne,** 60 ctm. szer., na szlafroki i dziecinne ubrania 10 mtr. złr. 2.50.

**Joupon i Terno** materye we wszystkich kolorach, Ia złr. 3.50, IIa złr. 2.80.

**Kupno okolicznościowe!** Prawdz. kolorowe francuskie materye „Zephir“, 75 ctm. szer., w pysznych kolorach, 10 mtr. złr. 3.50.

**Brokat i Jacquard materye modne,** 60 ctm. szer., w wszelkich możliwych kolorach, 10 mtr. złr. 3.60.

**Doris, najnow. materya w kratki,** czysta wełna, 10 mtr. przedtem złr. 10, teraz tylko złr. 6.50.

**Nervy 90 ctm. szeroki** w piękne pasy, w najnowszych kolorach na składzie, 10 mtr. tylko złr. 4.50.

**Kaszmir podwój. szerokości** czarny i kolorowy, 10 mtr. złr. 4.

**Atłas wełniany, podwój. szer.** czarny i kolorowy, 10 mtr. złr. 6.50.

**Kretony niebiesko drukowane** za 10 mtr. złr. 2.50.

**Letnie Jersey Kaftaniki** elegancko leżące, gładkie złr. 2.50, fałdowane złr. 3.

**Towary lniane i weby**

1 sztuka 29 łokci.

**1 sztuka płótna domowego** dobry gatunek, $^4/_4$ złr. 4.20, $^5/_4$ złr. 5.50.

**1 sztuka weby King** najcięższy i dobry gatunek, 29 łokci, trwalsza jak czyste płótno, $^4/_4$ złr. 5.80, $^5/_4$ złr. 7.50.

**1 szt. Oxfordu i Zephiru** najnowsze wzory II złr. 4.50, I złr. 6.50.

**Bielizna damska.**

**3 koszule damskie** z mocnego płótna, obszyte ząbkami, złr. 3.25, z haftem złr. 5.

**3 nocne gorsety,** z pięknego Chifonu, z ładnym haftem, I złr. 4, II złr. 1.80.

**Prawdziwe angielskie Chevioty.** **3.10 mtr. na całe ubranie męskie I złr. 8.50, II zł. 7.50, III zł. 6.**

**Materye na zarzutki** **w najnow. kolorach modnych, najlepsze gatunki, 2.10 mtr. na zarzutkę złr. 6.**

**Męskie artykuły modne.**

**Koszule męskie** z Chifonu, Kretonu, Oxfordu, najlepszy wyborny, I złr. 1.80, II złr. 1.20.

**Koszule robotnicze z Oxfrrdu** dobry, mocny gat., 3 szt. II złr. 1.40, I 2.

**Kalesony** z mocnego płótna, barchanu i dymki, I złr. 2.50, II zł. 1.80 za 3 sztukt.

**Normalne koszule ulepszone i kalesony,** przyjemne w noszeniu w lecie, wciągające pot, za sztukę 2 złr.

**12 par skarpetek z jedwabiu finisch** (wciągacze pot) złr. 1.20.

**1 Plaid podróżny** 3.50 mtr. długi, 1.60 mtr. szer., prawdziwy angielski, złr. 4.50.

**6 sztuk czapek sukiennych** dla mężczyzn i chłopców, modny fason, złr. 1.20.

**Parasol** klotowy złr. 1.50, jedwabny złr. 3.50

**12 chustek do nosa** męskich złr. 1.20, obrębione z kolorowemi szlakami dla pań złr. 1.

**Firanki, Kapy i Dywany.**

**Firanki (zasłony) jutowe** najnowsze desenie, kompletne, 2 kolorowe złr. 2.30, 4-kolorowe złr. 3.50.

**Garnitury jutowe** 2 kapy na łóżko, 1 na stół, w najnowszych tureckich deseniach, 2-kolorowe, złr. 3.50, 4-kolorowe, złr. 6.

**Letnie różowe kapy** kompletne, długie i szerokie, 1 sztuka złr. 3.

**Jaquard Manilla chodniki** 10 mtr. dług., gatunek trwały, złr. 3.50.

**Garn. Rypsowe,** 2 kapy na łóżko, 1 na stół, zestawione w najnow. kolor., złr. 4.50.

**Materye na zasłony** (Spitzen-Vorhangstoff) najn. des., 100 ctm. sz., 1 mtr. 25 ct

**Parasolka atłasowa** czarna lub kolorowa, z najmodn. rączką i fasonem, za sztukę złr. 2, 2.50 i 3.

**Przesyłka za zaliczką. — Rzeczy nieprzypadające do gustu przyjmuje się napowrót.**

---

Pierwszy krakowski

**Zakład POGRZEBOWY**



**Wł. Lipińskiego**

**w Krakowie, ulica Mikołajska, dom Wgo Dra Śliwińskiego,**

podejmuje się i urządza

**pogrzeby od najwspanialszych do najskromniejszych.**

Karawany zwykłe i oszklone.

Trumny metalowe, dębowe i z miękkiego drzewa w wielkim wyborze.

**Główny skład na rogatce Zwierzynieckiej.** 777 4 0

**Adres telegramu: Lipiński, Rogatka Zwierzyniecka.**

---

**Resztki sukna**

**z czystej wełny owczej**

482 20 0

po 3.10 metrów, wystarczające na duży garnitur męski, będą z powodu wielkiego nagromadzenia od złr. 4.50 do 12 złr. za resztkę wyprzedawane. Wielki zapas **Peruvien, Doeskin, Tricotu,** wszelkie gatunki przednich, modnych materyj **gładkich i czesankowych** (Streich i Kammgarn), jakoteż **Lniane Materye do prania.** Wzory do przejrzenia posyła się najchętniej. Pp. Krawcy otrzymają bogato sortowane zbiory odcinane ze sztuk.

**Skład fabryczny „zum weissen Lamm“ w Bernie (Morawa).**

---

**10□ metr. = 1 kilo = 1 złr. 50 cent.**

**Jedyny skład w Krakowie u**

**Stanisława Feintucha, Rynek, L. 6.**

**FRANCISZKA CHRISTOPHA**

# Lakier połyskowy

**do zapuszczania podłóg**

**bez woni,**
**prędko schnący i trwały.**

Fabrykat ten zyskał dlatego niezaprzeczony rozgłos i dobrą opinię, że nie odstępuje od zasady wyrobu najlepszego gatunku, nie zaś najtańszego, co przy naśladownictwach właśnie ma miejsce celem możliwości najtańszego zbytu. Interes własny konsumentów wymaga więc, aby tylko renomowanej marki się trzymać.

**Praga** **Franciszka Christopha Fabryki Lakieru i Masy** **Berlin.**

Składy: **w Jaworznie** u p. Teodora Dendery; **w Wadowicach** w aptece Seweryna Kurowskiego; **w Wieliczce** u p. L. Windakiewicza 642 4 10

---

# Cukiernia Rehman i Hendrich

**w Krakowie, w Sukiennicach,**

poleca Szanownej Publiczności przy nadchodzących świętach wszelkie wyroby w zakres cukiernictwa wchodzące, jako to: **ciasta, cukry, owoce smażone** i t. p.

Szczególnie zaś jako nowość torty:

**Pompadour, Sylphide, Saphir, Oriental i tort pralinowy.**

Posiada również na składzie oryginalne **likiery francuskie, amsterdamskie,** oraz **wódki własnego wyrobu,** znakomitej jakości. 846 3 3

**Zamówienia miejscowe i na prowincyę wysyła się z wszelką starannością i po cenach umiarkowanych.**

---

C. K. UPRZYWILEJOWANA FABRYKA BIELIZNY

# M. Beyera i Spółki

**Sukiennice Nr. 13—14 w Krakowie**

naprzeciw kościoła N. P. Maryi,

poleca swój wielki skład bielizny dla Panów, Dam i dzieci, zrobionej z najlepszego gatunku płótna i szirtingu, także wielki skład płótna, bielizny stołowej, ręczników, chustek do nosa i szirtingu w każdej jakości, po nadzwyczaj niskich cenach.

**Cennik.**

**Kołnierzyki** męskie i damskie w doskonałym gatunku za $^1/_2$ tuzina złr. 1.20 do 1.50.
**Mankiety** męsk. i dam. za 6 par złr. 1.80—2.
$^1/_2$ **tuzina** lnianych **chustek** do nosa ct. 90, 1.20, 1.40, 1.70 do 4 złr.
$^1/_2$ **tuzina** prawdz. francuskich batystowych **chustek** do nosa złr. 2, 2.50, 3 do 6.
$^1/_2$ **tuzina** angiel. batyst. **chustek** do nosa z najmodniejszemi brzegami w różnych kolorach ct. 60, złr. 1, 1.20 do 3.
1 **sztuka** (37 łokci albo $23^1/_2$ m.) dobrego **płótna lnianego** złr. 6.50, 7.50, 9, 10 i 12.
1 **sztuka** (37 łokci albo $23^1/_2$ m.) $^4/_4$ i $^5/_4$ szlaskiego **płótna** złr. 10, 11.50, 12, 12.50, 13, 14 i 16.
1 **sztuka** (63 ł. albo 39 m.) $^5/_4$ holender. **weby** złr. 21, 23, 25, 28, 30, 37, 42 i 50.
1 **sztuka** (63 ł. albo 42 m.) $^4/_4$ i $^5/_4$ **prawdziwego rumburskiego płótna w najlepszym gatunku** od złr. 22 do 60.
1 **tuzin ręczników** lnian. od złr. 4 do 12.
1 **sztuka** $^4/_4$ **lnianego płótna** na 6 prześcieradeł **bez szwu** od złr. 15 do 21.
**Szyfon** na bieliznę męską i damską od ct. 26 do 50 ct. za metr.
**Serwety** różnej wielkości od $^8/_4$ do $^{10}/_4$ i $^{16}/_4$, jak najtaniej, od 1.50, 2, 4 złr.
**Garnitury lninne** do nakrycia stołu na 6—24 osób, wybór ogrom. od złr. 3.50, 5, 7 do 50.

**Koszule damskie.**

Z **Szyfonu** złr. 1.10, z haftem wzor. złr. 1.85.
Z dobrego **holenderskiego** albo **rumburskiego płótna,** z listwą na przodzie albo do zapinania na ramieniu złr. 2.50 do 3.20.

Koszule **w lepszym gatunku, z haftem ręcznym** złr. 3, 3.75, 4, 4.25 do 5.
Koszule w najlepszym gatunku i różnych rodzajach złr. 3.80, 5 i 6.

**Majtki damskie.**

Zwykłe 90 ct., ozdobniejsze złr. 1.20, z haftowan. szlarkami złr. 1.80, 2.10, 2.50 i 3.
Z barchantu gładkie złr. 1.60 i 1.75.
Haftowane ozdobne, albo okładane piką złr. 2.50 i 2.75.

**Spodnice damskie.**

Zwykłe od złr. 1.60 do 2, z dobrego szyfonu złr. 2.50 do 3.50.
Z haftow. wstawkami złr. 3.50, 3.75, 4 i 5.
**Spodnice z trenami** z wstawkami lub bez wstawek złr. 4.50, 5, 6, 7.50 i 9.
Spodnice z barahanu, gładkie, złr. 2 i 2.50.
Haftow. ozdobne okład. piką złr. 3.50 i 3.85.

**Kaftaniki.**

Z szyfonu zwykłe 1 złr., lepsze złr. 1.50, z wstawkami haft. od złr. 3.25 do 3.50, z barchanu gładkie złr. 1.20, 1.75 i 1.90.
Haft. ozdob. lub okład. piką złr. 2.90 i 3.20.

**Koszule mężkie.**

Z najlepszego angielskiego szyfonu z gorsem gładkim albo z listewkami złr. 1.50, 2, 2.50, 2.75 i 3.
Z dobrego płótna rumburskiego albo holenderskiego złr. 2.80, 3.50 i 4.

**Kalesony mężkie.**

Z angielskiej piki, wszelkiej wielkości od złr. 1.25 do 1.40.
Z dobr. cienk. płótna od złr. 1.60 do 2.50.

**Wielki wybór pończóch damskich białych i kolorowych, jakoteż męskich skarpetek w różnych gatunkach i kolorach.** 803 4 0

Za wszelki u nas zakupiony towar ręczy się, co się nie podoba, odbieramy, zamieniamy, albo wypłacamy za to całkowitą należytość. Te dobrowolne przez nas przyjęte zobowiązanie daje każdemu kupującemu pewność, że nasza usługa jest skorą i rzetelną, i że nasze ceny są bez konkurencyi. Z wysokim szacunkiem

**Filia: M. BEYERA i Spółki.**

**Skład fabryczny towarów płóciennych, zapas gotowej bielizny i wypraw ślubnych** *w Krakowie, Sukiennice, Nr. 13—14,* naprzeciw kościoła N. P. Maryi.

**Są w zapasie całe wyprawy ślubne, a koszterysy tychże udziela się bezpłatnie.**

---

**Kąpiele siarczane Trenczyn-Cieplice.**

Perła Karpat w Wyższych Węgrzech są na linii Wagthal i nowo otwartej Vlarapass, o 20 minut od stacyi kolei *Tepla-Trencsin-Teplitz* oddalone, od *Krakowa* przez *Oderberg-Sillein* w 9 godzin do przebycia, **najmocniejsze Cieplice siarczane** austro-węgierskiej monarchii z *źródłami o 40° C.* temperatury. *Piękne położenie* w wspaniałej okolicy leśnej. Wskazane w wypadkach *podagry, reumatyzmu, porażeniu, newralgii, Ischias, chronicz. chorobach skórnych, próchnieniu* i *obumarciu kości* itd. Wygodnie urządzone baseny i *oddzielne kąpiele, zbytkownie* urządzone *nowe* kąpiele *(Hammâm)* w stylu mauretańskim.

**Kuracya żętycą, Massaż, elektryczne postępowanie, Kuracye ziemne według prof. Oertl.** Wszelkim wymogom **hygieny i wygody** odpowiadające **tanie** mieszkania. — Koncerta, teatr i różne przyjemności. Dobra woda górska do picia, wyborna kuchnia. Zniżone ceny z większej części stacyj kolejowych, **Omnibusy i dorożki do każdego pociągu.** — Frekwencya 3500 gości i około 5000 przejezdnych. 638 3 8

*Sezon kąpielowy od 1 maja do 1 października.*

Bliższe wiadomości illustrowane prospekta przesyła darmo *gräfl. d'Harcourt'sche Bade-Direktion in Trencsin-Teplitz.*

---

**Na czasie dla Budujących!**

**C. k. przywileje austryackie, rosyjskie i niemieckie.**

**Medal Warszawa 1885. Medal Kraków 1887.**
**Medal Warszawa 1886. Medal Symferopol 1888.**

# EXSICCATOR

**Wynalazca Inżynier-Technolog Gustaw Ritter w Warszawie.**

**Środek dla konserwowania drzewa od grzybka, osuszania murów,** zastępuje **farby olejne we wszystkich kolorach i tańszy o 50%.**

**Broszurki** illustrowane z detalicznem objaśnieniem użycia wysyłam **franco i bezpłatnie.**

**Preparat ten przewyższa w dobroci i cenie wszelkie dotąd znane do XIX wieku.**

Kantor zamówień i filia Fabryki w Krakowie.

**Adres: „Exsiccator“, Kraków, ulica Sebastyana, L. 5, parter.**

**Wysyłki uskuteczniają się na prowincyę już od 10 kilo.**

**Agentów poszukuje.** 697 6 0

---

**Ul. Grodzka, 9, I piętro, Kraków.** **Ul. Grodzka, 9, I piętro, Kraków.**

**FILIA WIEDENSKA**

**Heilmanna Kohna i Synów w Wiedniu**

zaopatrzona została na **sezon wiosenny i letni** w wielki wybór

**ubrań męskich i dziecinnych**

**po cenach fabrycznych,** a mianowicie

| | | | |
|---|---|---|---|
| Ubrania marynarkowe | od 12 złr. | Angliki z kamizelką | od 20 złr. |
| Ubrania żakietowe | od 23 złr. | Zarzutki letnie | od 12 złr. |
| Ubrania salon. i frakowe | od 25 złr. | Menżykow | od 15 złr. |

Płaszcze deszczowe, Szlafroki, Bondy do podróży, wielki wybór **spodni, kamizelki jedwabne i pikowe** po najtańszych cenach.

**Ubrania dziecinne najnowszego fasonu.**

**Składy nasze:**

w Wiedniu, w Krakowie, ul. Grodzka, L. 9, w Przemyślu, we Lwowie, w Czerniowcach, w Biały (Bilsku), w Opawie, w Pilźnie.

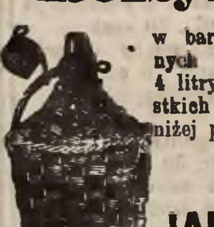
Aby uniknąć pomyłek uprasza się o zapamiętanie nazwiska firmy i numeru domu, w którym magazyn w Krakowie się znajduje.

Z szacunkiem **Heilmann Kohn i Synowie**

616 11 0 **w Krakowie, ulica Grodzka, Nr. 9, I piętro.**

---

**Rozsyłkę Win**



w bardzo praktycznych oplatanych gąsiorkach, zawierających 4 litry czyli 5 butelek, do wszystkich stacyj pocztowych.— Ceny niżej podane rozumieją się wraz z gąsiorkiem. 709 8 10

**Skład win**
**JANA BAUMANA**
**w Bochni.**

**Porto opłaca odbiorca.**

| | | |
|---|---|---|
| Gąsiorek hegelnyskiego Nr. I. | złr. | 2·30 |
| „ „ Nr. II. | „ | 2·50 |
| „ „ Nr. III. | „ | 2·75 |
| „ samorodnego | „ | 3·10 |
| „ „ szlachet. Nr. I. | „ | 3·60 |
| „ „ „ Nr. II. | „ | 4·20 |
| „ maślacza I. putowego | „ | 4·75 |
| „ maślacza II. putowego | „ | 6·— |
| „ maślacza III. putowego | „ | 7·50 |
| „ Toknjskiego Ausbruch V. put. | „ | 12·— |
| „ Erlauera czerwonego | „ | 2·45 |
| „ Erlauera starszego | „ | 3·— |
| „ wina biskup., korzen. wsmac. | „ | 6.— |
| „ Mailbergera austryac. białego | „ | 2·60 |
| „ Gampoldskirch. austr. b. 1872 | „ | 3·20 |
| „ Vöslauer Ausstich czerwony | „ | 3.40 |
| „ „ „ biały | „ | 3.40 |
| „ Margaretta dalmatyń. czerw. | „ | 3.40 |

---

**Sensacyjne!**

**Bez noża! Bez bólu!** **bez plastra, bez tynktury, bez krajania, bez palenia, bez wypalania** będzie usunięty pewnie przez każdego mężczyznę, kobietę lub dziecko **każdy, choćby najzastarzalszy, najuporczywszy** 743 2 3

# ODCISK

**stwardniała skóra, brodawka bez najmniejszego niebezpieczeństwa** w przeciągu **1 minuty** patentowanym niewinnym instrumentem. Jestto najbezpieczniejsze i najdoskonalsze z wszystkiego, co dotychczas istniało, a człowiek po użyciu tego instrumentu czuje się jakby nowonarodzonym. Cena **50 cent.** za sztukę za poprzedniem nadesłaniem gotówki lub za zaliczką do wszystkich miejsc monarchii

**D. KLEKNER,**
**Wien, I., Postgasse, 20.**

---

**Już nadszedł**

**SYRUP**

**sosnowo-balsamiczno-ziołowy**

**Aleksandra Mańkowskiego**

przez panów lekarzy wypróbowany środek we wszelkich uporczywych **katarach, długotrwałych kaszlach i chrypkach, przy zapaleniu kanału oddechowego** (Bronchitis), **w rozedmie płuc i kokluszu.**

Skuteczność potwierdzają liczne świadectwa i podziękowania, które do każdej flaszki są dołączone. 290 6 10

Główne składy utrzymują pp. aptekarze: **w Krakowie** W. Redyk „pod Barankiem“; **we Lwowie** K. Mikolasch; **w Czerniowcach** W. Beldowicz; **w Warszawie** H. Kucharzewski; **w Wilnie** P. Grużewski; **w Wiedniu** J. Weiss, Tuchlauben, 27; **w Bernie** Fr. Eder; oraz do nabycia w Galicyi prawie w każdej aptece na prowincyi.

---

**Setki uznań!**



Wyprobowanych i za najlepsze uznanych c. k. uprzyw. zegarów dostać można jedynie u fabrykanta

**W. Köllmera**
*w Wiedniu*
**IX, Servitengasse, 1.**
**Pracownia nowych zegarów i napraw.**

Proszę nie mięszać moich **zegarów,** które są uznane za najlepiej regulowane i wypróbowane ze zwyczajnemi wyrobami, z innych stron zalecanemi. 163 10 100

**Ilustrowane cenniki na żądanie darmo i opłatnie.**

---

**Co brakuje mi jeszcze na oknie i w moim ogrodzie?**

**klatowskich wspaniałych goździków**

nieprzewyższonych przez żadną roślinę ozdobną w zapachu i grze kolorów.

Moje goździki tworzyły swojem uderzającem bogactwem kwiatów punkt ciężkości i podziwu we wszystkich pałacowych, miejskich i kuracyjnych ogrodach. Silne w bieżącym roku (z pewnością) kwitnące rośliny z podaniem kolorów w

| | | | | |
|---|---|---|---|---|
| 100 sztuk | 100 gatunkach | złr. | 18.— |
| 50 sztuk | 50 | „ | złr. | 9.50 |
| 25 sztuk | 25 | „ | złr. | 5.— |
| 12 sztuk | 12 | „ | złr. | 2.50 |
| 100 szt. na kląby | | | złr. | 6.— |

oraz bogaty wybór **wspaniałych róż** i różnych gatunków **Pelargonij, Fuchsyj, Georginij.**

Katalogi na żądanie gratis.

*Józef Walter*
specyalny hodowca goździków
737 5 10 **Klattau, Czechy.**

---

**Elektro-Technikom**

albo **Inżynierom w miastach prowincyonalnych,** mającym dobre polecenia, nadarza się sposobność, jako uboczne zatrudnienie, objęcia **zastępstwa wielkiego Zakładu elektro-technicznego.**

Oferty adresować pod **J. M. 1000** an die Annoncen-Expedition Heinrich Schalek, Wien. 720 3 3

## Księgarnia G. GEBETHNERA i SPÓŁKI

**w Krakowie**

otrzymała następujące nowości na skład główny:

**Bełza.** Odgłosy Szkocyi, z 9 illustracyami. 2 złr.
**Berson.** Marcin Teofil Polak, malarz polski z pierwszej połowy XVII. wieku (4 fotograwury). 4 złr. 50 ct.
**Bliziński.** Barbaryzmy i dziwolągi językowe. 60 cent.
**Czyński.** O suggestyi hypnotycznej w pedagogice. 30 centów.
**Drobner.** Dzieje literatury polskiej. 60 centów.
**Kołaczkowski.** Wiadomości tyczące się przemysłu i sztuki w dawnej Polsce. 6 złr. 50 c.
**Korzeniowski J. Dr.** Stanisława Mińskiego sposób odprawiania poselstwa z obedyencyą do Rzymu (1563—1607). 50 cent.
— Wyprawa królowej Katarzyny (trzeciej żony Zygmunta Augusta). 40 cent.
**Kraushar.** Czary na dworze Batorego. 2 złr.
**Lieder.** Poezye. 3 złr.
**Marassé.** Dzieła ekonomiczno-polityczne i statystyczne, 2 tomy. 4 złr. 50 cent.
**Piekosiński.** O dynastycznem szlachty polskiej pochodzeniu, z 30 tabl. herbów. 4 złr.
— Najdawniejsze inwentarze skarbca kościoła N. P. Maryi w Krakowie. 30 ct.
— Akta sądu leńskiego wyższego w gródku goleskim, 1405—1546. 4 złr.
**Przewodnik** praktyczny dla nauczycielek i dla matek, opracowała nauczycielka, z tablicami i mapami. 2 tomy. 3 złr.
**Rogawski.** Jan Konrad hr. Załuski. Wspomnienie pogrobowe. 80 cent.
**Rostafiński.** Z Algeryi, z illustracyami i kartami geograf. 3 złr.
**Tarnowski.** Jan Kochanowski. Studyum z XVI. wieku. 3 złr.
**Zdziechowski.** Mesyaniści i słowianofile, szkice z psychologii narodów słowiańskich. — 2 złr. 40 cent. 857 1 3

## SALON MÓD

oraz

## PRACOWNIA SUKIEN DAMSKICH

### Franciszki Molinkiewicz

**w Krakowie**

**Linia A-B, I piętro, w domu Wgo Janigl,**

zaopatrzony został w świeże

**wiosenne i letnie kapelusze, pióra i kwiaty.**

Wykonuje **suknie** podług najświeższych żurnali paryskich po cenach bardzo umiarkowanych i poleca się łaskawym względom Szan. Pań. 862 1 0

## Dr. S. Filipkiewicz

**lekarz**, ordynuje **w Cieplicach Trenczyńskich**, udziela rady w cierpieniach reumatycznych, artrytycznych, nerwowych itp. 868 1 3

**Ulica św. Gertrudy, L. 10, II piętro.**

## Restauracya

**w Parku krakowskim**

oraz

## mleczarnia

w osobnym budynku, ze stajnią na krowy, z kuchnią i małem mieszkaniem jest **na lato do wynajęcia.**

Także jest **kilka kóz prawdziwej rasy Angora do sprzedania.** 869 1 3

Wiadomość na miejscu w Parku.

## Ostrzeżenie.

Ostrzegam osoby interesowane, aby **domu mego, L. 715, przy ul. Chałubińskiego w Zakopanem** od mego męża Józefa Langera **nie najmowały,** ani **nie kupowały,** w przeciwnym razie przypiszą sobie skutki ztąd wynikłe. — Kroki sądowe już rozpoczęłam. 766 3 3

**Helena z Mecenseffy Langerowa.**

## Fabryka

## Cukrów deserowych i Czekolady

### Antoniego Nowińskiego

na sposób zagraniczny urządzona

***w Krakowie, ul. Bracka, L. 5.***

Prowadząc zakład swój specyalnie dla wyrobu cukrów i czekolady, mogę polecić łaskawym względom Szanownej Publiczności jako najtańsze! najlepsze! wyroby w kraju!

po cenie następującej:

| | | |
|---|---|---|
| **Czekoladek deserowych,** nadziewanych różnemi masami | $^1/_2$ kilo | 1 — |
| **Pomadek** najlepszych | $^1/_2$ kilo | —.80 |
| **Karmelków** w różnych gatunkach, mieszanych | $^1/_2$ kilo | —.50 |
| **Owoców smażonych,** codziennie świeże, glazurowane | $^1/_2$ kilo | 1.— |
| **Szlazowe** od kaszlu, najlepsze | $^1/_2$ kilo | —.50 |
| **Słodowe,** na sposób Dra Hoffa | $^1/_2$ kilo | —.50 |
| **Wyborowej czekolady krakowsk.** | $^1/_2$ kilo | 1.— |

**Na święta Baranki od 15 ct. wyżej.**

**Wszelkie inne cukry po nader umiarkowanej cenie.**

**Największy wybór pudełek ozdobnych.**

Szczycąc się długoletnią praktyką w kraju i zagranicą w najpierwszych firmach, mam nadzieję zyskać uznanie i zadowolenie Szanownej P. T. Publiczności.

838 2 4 Z uszanowaniem

***Antoni Nowiński.***

Kraków, ulica Bracka, L. 5.

## BIURO

## Stowarzyszenia Nauczycielek

**ul. Franciszkańska, L. I, parter,**

pod kierunkiem

**A. DEMBOWSKIEJ**

poleca Szan. Rodzicom i Opiekunom

## nauczycielki

Polki, Francuzki i Angielki, oraz

**bony i wychowawczynie**

tychże narodowości. 89 36

## Fortepian

fabryki Hofbauera, o siedmiu oktawach, całkiem w dobrym stanie, jest **do sprzedania** lub **do wynajęcia.** 853 2 3

**Plac Maryacki, L. 8, I piętro, drzwi szklanne**

# 10.000 Odbiorców

**z węgierskiej połowy państwa zadowoliłem memi towarami. Licznie nadchodzące uznania są najlepszym tego dowodem, dlatego zapraszam Sz. Publiczność, aby wszystko, co potrzebuje, z pełnem zaufaniem u mnie zamawiała, za wszystko bowiem, coby się nie podobało, zwracam cenę kupna natychmiast.**

## Tylko przypadek!



W miejsce zapłaty przyjęte 1600 par eleganckich, gotowych, trwałych, wiosennych i letnich

**SPODNI MĘSKICH**

jestem zmuszony, jak długo zapas starczy, tak pojedynczo jak i hurtownie, po następujących bajecznie tanich cenach sprzedać:

| | |
|---|---|
| I. Gat. **letnie** tylko złr. **1.90.** | II. Gat. **wiosenne** tylko złr. **3.25.** |

Wszystkie gatunki są według najnowszej mody, z najlepszych materyj zrobione, w rozmaitych kolorach. Są również kompletne **ubrania męskie** na każdą miarę, w 3 różnych gatunkach w zapasie: mianowicie: surdut, spodnie i kamizelka.

| | | |
|---|---|---|
| I. Gat. do prania imituj. kamgarn letnia mat. złr. 5.50. | II. Gat. z modnej berneńskiej materyi, złr. 7.50. | III. Gat. wyborne Reichenbergskie ubrania, złr. 9.50. |

**Wiosenne okrywki po złr. 8, 9 i 12.**

Na miarę wystarczy długość w kroku, objętość w pasie, przy surdutach objętość w piersiach, długość rąk od ramienia.

## Wszystko po 97 ct.

| | | | |
|---|---|---|---|
| 97 cnt. **1 kapelusz męski** z miękkiego filcu w wszyst. kolor. | 97 cnt. **Koszula męska,** z dobr. szyfonu, kreton. lub oxford. | 97 cnt. **1 par. kalesonów** z domow. płótna, trwała robota. | 97 cnt. **12 chusteczek** do nosa, obręb. ze szlakiem. |
| 97 cnt. **1 koszula damsk.** z haftem, z najlepszego szyfonu. | 97 cnt. **1 gorset nocny,** haftowany, z dob. szyfonu. | 97 cnt. **1 p. majtek dams.** z haftem, z najlepszego szyfonu. | 97 cnt. **1 spódnica** gęsto robiona, ciepła jak futro. |
| 97 cnt. **6 par skarpetek** w paski, lub kolorowych. | 97 cnt. **3 pary pończoch** damskich, dobry gatunek. | 97 cnt. **1 wełn. majtki,** systemu Jaegera, męskie. | 97 cnt. **1 serweta na stół** biała, damast, albo kolorowa. |
| 97 cnt. **1 prześcieradło,** gotowe, duże, obrębione. | 97 cnt. **6 par serwetek,** białe lub kolorowe, wzór damast. | 97 cnt. **6 ściereczek** z szarego płótna, z szlakami. | 97 cnt. **6 ręczników** wzór „Carro“, obrębione. |
| 97 cnt. **Dywanik p. łóżko** jutowy, ładny deseń. | 97 cnt. **1 chustka jedw.** łokciowa, w każdym kolorze. | 97 cnt. **chustka damska** do okrycia, 7/4 wielka, ciepła. | 97 cnt. **1 palnik mechan.** samo zapalający. |
| 97 cnt. **1 fajka z pokr.** z sztucznej morskiej pianki. | 97 cnt. **1 cygarniczka** z prawdziwej pianki. | 97 cnt. **1 pierścień** z brylantem, imit. kamienia. | 97 cnt. **1 łańcuszek do** zegarka z sztucz. złota z wisiorkami. |
| 97 cnt. **1 branzoletka,** bogato kamieniami nasadzana. | 97 cnt. **2 lichtarze** z prawd. londyń. Britania srebra. | 97 cnt. **1 łyżka wazowa** z prawd. londyń. Britania srebra. | 97 cnt. **6 łyżek stołow.** z prawd. londyń. Britania srebra. |
| 97 cnt. **12 łyżeczek** do kawy, prawd. Brytania srebro. | 97 cnt. **2 noże stołowe** z prawd. londyń. Britania srebra. | 97 cnt. **6 franc. widelcy** z prawd. londyń. Britania srebra. | 97 cnt. **1 cukiernica** z prawd. londyń. Britania srebra. |



## Tylko złr. 7.85

kosztuje wspaniale rzeźbiony

## Zegar Pendułowy.

**Gwarancya 5 lat.**

Zegary te w ozdobnie rzeźbionych gotyckich szafach wiszących, 1 mtr. dług., 35 ctmtr. szer., zestawione oszklone, pięknie politurowane z rzeźbioną do odejmowania przykrywą, mają urządzenie wewnętrzne

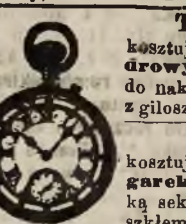
**nie do zniszczenia.**

Sprężyny do nakręcania podwójnie hartowane, werk na sekunde regulowany tak, że zegary te, niedościgniona w chodzie, są zarazem najpiękniejszym meblem salonowym. Skrzynka do opakowania po cenie kosztu 70 ct.

## Tylko złr. 2.50

kosztuje pysznie ozdobiony **zegar ścienny z budzikiem dzwonkowym,** w orzechowych ramach, z samoświecącym cyferblatem chodzący i budzący punktualnie.

**Tylko 3 złr. 90 centów** kosztuje francuski **złoto-brązowany budzik,** z świecącym budzącym przyrządem, ozdoba dla każdego tak w domu jak w podróży, z werkiem nie do zniszczenia i punktualnie chodzącym.



**Tylko 4 złr. 50 centów** kosztuje wyborny **srebrno-niklowany cylindrowy zegarek kieszonkowy,** bez kluczyka do nakręcania, z dobrze uregulowanym werkiem, z gilloszowaną przykrywką i kryształ. płask. szkłem.

**Tylko 5 złr. 25 cnt.** kosztuje **srebrno-niklowany remontoir zegarek kieszonkowy,** bez kluczyka, z wskazówką sekundową, doskonale regulowany, z płaskiem szkłem i mechanicznym przyrządem do szkłów.

**Remontoir z prawdziwego 13-łutowego srebra 8 złr. 50 cent.**

## Familijna maszyna do szycia

najnowszej konstrukcyi, kosztuje, zamiast złr. 15, teraz tylko

**złr. 5.50.**



Zaręczam za wyborną działalność i piękny, równy szycia ścieg maszyny ręcznej. Szyje prędko, pięknie, mocno, jak każda inna duża maszyna, wszelkie materye cienkie i grube, robi podług życzenia grube, drobne, albo małe szycie, jest według najnowmechanicznej konstrukcyi z najlepszego materyału zbudowana, i jest z wszelk. potrzebnemi przyrządami przesyłana.



**300 sztuk pięknych, wielkich LUSTER ŚCIENNYCH w złotych ramach**

muszą być z braku miejsca jak najprędzej usunięte, zatem za bajecznie tanią cenę, bo **tylko 1 złr. 90 ct.** za sztukę, jak długo zapas starczy, sprzedane. — Te nadzwyczajnie piękne, jasno i czysto odbijające lustra są w pysznie w grubszych złoconych ramach, około 55 cm. wys. i 40 cm. szer., ozdobą każdego mieszkania, zatem niech nikt nie zaniedbuje takowe zamawiać. Skrzynka i opakowanie po cenie kosztu, t. j. 50 centów.

**Oprócz tego jest jeszcze około 2.000 sztuk wielkich, eleganckich, przednich i modnych**

## Nakryć na stoły i łóżka

z przedniego rypsu, w najpiękniejszych kolorach, z różnokolorowemi obwódkami i deseniami w kwiaty, prawdziwie piękne wzory za sztukę po

**1 złr. 65 ct.**

Nakrycia te są naokoło ładnemi wstawkami obszyte i na czterech końcach **pluszowemi kutasami** ozdobione, **w całości za pół darmo.** 840 1 6

## Dobra fajka jest delicyą!

**Każdy niech oszczędza swe płuca i kupuje za 1 złr. 50 ct. 8 następ. przedmiotów zdrowotnych do palenia.**

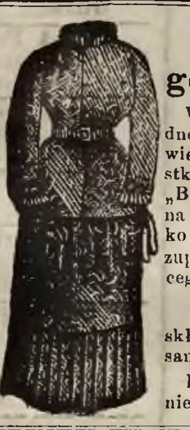


1 rzeźbiona fajka drewniana z odlewką,
1 cybuch przedni do tejże,
1 woreczek skórzany na tytoń,
1 fajeczka wiśniowa trwała,
1 cygarniczka zdrowia, piankowa,
1 piękna cygarówka rozsuwana,
1 wyborna fajka domowa,
1 cybuch do tejże.

**Wszystkie 8 sztuk tylko 1 złr. 50 c.**

## Tylko złr. 3.50.

**gotowe ubranie damskie.**



W tysiącach tysięcy najnowszych wzorów, jedne drugie w delikatności przewyższające, prawie wszystkie prześliczne, fantazyjne, w kwiaty, kokardy, w rauty, trwałe, modne materye, zwane „BOSTON“, są na wiosnę i letni sezon 1889 na ubrania damskie wyrobione, które, aby szybko zbyć, sprzedaje tylko po 3 złr. 50 ct., także zupełnie gotowe, pięknie ubrane, do obok będącego rysunku podobne

**ubrania na wieś**

składające się z sukni spodniej obszernej, 3 plisami ubranej, oraz odpow. ładnie ściętej bluzy.

Przy zamówieniach wystarczy na miarę podanie, czy dla dużej, średniej lub małej osoby.

Zamówienia wysyła się z największą starannością i sumiennością, za zaliczką, lub nadsyłką kwoty. Co się nie spodoba, przyjmuje się napowrót, zamienia lub zwraca pieniądze. Adres jedyny

**Industrie-Handlungs-Haus „zur ungarischen Krone“ FEKETE, Wien, 5. Bezirk, Rüdigergasse, Nr. 138.**

Od lat 20 istniejące koncesyonowane przez c. k. Namiestnictwo

## Biuro Stręczeń Sług

**MARYI MIKULSKIEJ**

**w Krakowie, przy ulicy Gołębiej, L. 16,**

prowadzone lat tyle z zupełnem zadowoleniem stron interesowanych, poleca każdego czasu tak w mieście, jak i na prowincyę bony, panny służące, rządców dóbr, ekonomów, ogrodników, leśniczych, kucharzy, lokai, karbowych, stróżów kamienicznych, gospodynie, kucharki, pokojowe, praczki, niańki, mamki, kosiarzy, parobków i innych fachowych ludzi. Biuro jak dawniej tak i teraz pobiera stałą taksę, a mianowicie od chlebodawców 1 złr., a od sług 50 centów za pośrednictwo; obu zaś stronom przysługuje w razie niezadowolenia prawo bezpretensyonalnej odmiany. Biuro istniejąc lat tyle zawsze powoduje się uczciwością i chęcią zadowolenia swoich klientów, nie zaś „blagą“ i wyzyskiwaniem łatwo wierzących szumnym inseratom i nowości. 870 1 3

## Nowo urządzone

# ŁAZIENKI KRAJOWE

*przy ulicy Zwierzynieckiej, L. 6,*

otwarte zostały

**w dniu 13 kwietnia b. r.**

Zakład powyższy odznacza się największą wytwornością, posiada wanny marmurowe z tuszami w każdej łazience, z termometrami w kurkach, wskutek czego kąpiący się może regulować temperaturę kąpieli, oraz tuszu według własnej woli.

**Poczekalnia i gabinet dla Pań posiadają czasopisma miejscowe, oraz Tygodniki Illustrowane.**

**Wszelkie kąpiele mineralne**

na żądanie za dopłatą zwykłej ceny za wpuszczony do wody pierwiastek.

**Kąpiel** w wannie marmurowej z tuszem, z bielizną ogrzaną, podawaną w odpowiednich piecykach, z mydłem, tak we dnie, jak i wieczorem przy oświetleniu gazowem kosztuje

**60 centów.**

**Codziennie od godziny 2 popołudniu do 5 wieczorem kąpiele będą wydawane wyłącznie dla Pań przy usłudze kobiecej.**

**Zakład otwarty będzie od godziny 7 rano do 10 wieczór.**

**Zarząd łazienek** dostarczać będzie na żądanie, wyrażone przy kupnie biletu, każdego pierwiastka mineralnego ze składu materyałów aptecznych **Piotra Krokiewicza**, istniejącego obok łazienek.

Zarząd uprasza najusilniej o bezzwłoczne zgłaszanie się uzasadnionych zażaleń przeciw służbie do kancelaryi łazienek. 861 2 12

## Maggi's wyciągi BULIONOWE zupy mięsne

**w tabliczkach,**

## mąki zupowe z roślin groszkowych

**są uznane jako** 87 18 20

## najlepsze i najtańsze.

**Jedna mała łyżka** tego wyciągu dodana do filiżanki gorącej wody daje natychmiast, bez żadnych dodatków, pożywny, smaczny rosół.

**Skład główny dla Austro-Węgier** **Julius Maggi & Co.,** ***Wien, I., Jasomirgottstrasse, 6.***

Do nabycia w Krakowie u **E. Fuchsa, J. Janigl, J. Mikl. E. Radiera**, w Tarnowie u **T. Scharffa.**



## Z powodu świąt Wielkanocnych

odchodzi

**w sobotę dnia 20 kwietnia b. r. o godzinie 3 po południu**

## pociąg spacerowy

**po zniżonej blisko o połowę cenie jazdy,**

**z Krakowa do Wiednia.**

Ceny tam i z powrotem:

**II. klasa 15 złr. 20 cent., III klasa 10 złr.**

Ważność biletu 14 dni.

Przyjazd **do Wiednia** 20 kwietnia o godzinie 6 minut 13 rano.

***G. Schroeckl's Wwe.,***

860 1 **I. koncessyonowane Biuro podróży w Wiedniu.**



## Tylko za 3 złr.

najnowsze, zupełnie gotowe, wiosenne

**UBRANIA DLA CHŁOPCÓW**

od lat 3 do 10, w kolorze szarym, siwym i bronzowym, najnowszego kroju, gustownie ubrane, z fałdami, paskiem itd., dobrze wykonane.

II. Dalej ***Diagonal, Cheviot marynarki dla chłopców,*** w eleganckiem nieprześcignionem wykonaniu. **Cena 4 złr.**

III. ***Z tyrolskiej wełny owczej ubranie myśliwskie z kutasami, piszczałką, z zielonemi wyłogami,*** oryginalna forma strzelecka, z podszewką, na każdą porę roku odpow. **złr. 4.50.**

***Ubrania dla chłopców kolorowe, do prania,* złr. 1.90.**

Jako miarę wystarczy podać wiek chłopca i kolor żądany. — Nieodpowiednie zamienia się. Jedyna rozsyłka przez: 841 1 6

**M. RUNDBAKIN, Kleider-Haupt-Depot, II., Josefinengas., 3, Wien.**

# Towarzystwo Wzajemnego Kredytu

## w Krakowie

obniża stopę procentową od eskontu weksli swych członków na:

## 5½ procent

**począwszy od 1 kwietnia b. r.**

Kraków 28 marca 1889.

729 3 3 **Dyrekcya.**

# MAGAZYN HENRYKA SCHWARZA

**w Krakowie**

**poleca na sezon obecny**

## Nowości na suknie damskie

**w wełnie, jedwabiu i kotoneryach.**

**Okrycia, Żakiety, Płaszcze** od deszczu i kurzu, **Jersey** itp. 6 8 5 8

**Magazyn przyjmuje zamówienia** na kostiumy i wszelką konfekcyę damską.

Próbki na żądanie franco Ceny umiarkowane.

Czesława Czyńskiego:

## O suggestyi hypnotycznej w pedagogice

(z illust.) **30 cent.**

## Magnetyzm i Hypnotyzm

z 12 illustracyami. **1 złr.**, z przesyłką o 15 centów więcej. 707 6 6

**Skład główny w księgarni Gebethnera i Sp., Kraków.**

## Łubin żółty

nasienie świeże i pewne, **1 korzec** czyli **100 kilo** i worek po **7 złr. w. a.** poleca

**J. Bulsiewicz,**

**skład nasion w Bochni.** 805 3 16

**Modele paryskie.**

## Kapelusze

**wiosenne i letnie**

w wielkim wyborze poleca

**MAGAZYN MÓD**

**ALEKSANDRY ZAMOYSKIEJ**

**w Krakowie**

**Sukiennice, L. 19,**

**Modne woalki, kwiaty paryskie, trykoty, sznurówki,** oraz wszelkie nowości w zakres tualety damskiej wchodzące.

Przyjmuje zamówienia na **suknie damskie**, wykonywując takowe spiesznie, z gustem i elegancyą **po cenach umiarkowanych.**

Kilka **uzdolnionych panien w krawieczyźnie damskiej** znajdzie stałe zajęcie. 723 6 0

## TUTKI

**(Gilzy)**

z najlepszych francuskich papierów

**Houblon i Mais**

**odznaczone medalem na wystawie krakowskiej**

poleca

**Fabryka wyrobów z papieru**

**F. Szukiewicza**

**w Krakowie.** 834 3 36

## Chińskie srebra

sztućce, cukiernice, koszyki na ciasta, zastawy stołowe itp. poleca **po bardzo tanich cenach**

**Magazyn** 835 3 6

**F. Szukiewicza**

**w Krakowie.**

## Biżuterye

francuskie dla pań i panów: broszki, bransolety, szpilki, spinki, łańcuszki do zegarków poleca **po bardzo tanich cenach**

**Magazyn**

**F. Szukiewicza**

**w Krakowie.** 836 3 21

## Przypadek!

Spóźniona pora i potrzeba pieniędzy umożliwiły mi cały znaczny zapas wielkiej fabryki **chustek do okrycia** nabyć za niską cenę, jestem zatem w stanie każdej damie olbrzymio wielką, grubą, ciepłą, trwałą **chustkę do okrycia** po zadziwiająco taniej cenie

**1 złr. 85 cnt.**

dostarczyć.

Najmodniejsze chustki te są z najlepszej wełny, w kolorze siwym (w trzech odcieniach: jasnym, średnim i ciemnym), z frendzlami, ciemnym szlakiem, 175 cntm. długości i 175 cntm. szerokości. Jestto największa chustka.

Z zamówieniami uprasza się spieszyć, jak długo zapasu starczy, gdyż sposobność podobna nieprędko się zdarzy. 504 6 6

Przesyłka za gotówką lub zaliczką przez

**Exporthaus**

**(D. KLENKNER)**

***WIEN, I., Postgasse, 20.***

## Na Święta!

## Znakomite Szynki

**na pragski sposób wyrabiane,**

w cenie od 3—8 złr., **kiełbasy,** oraz **wszelkie wędliny** wyborowej dobroci, zimne i gorące, poleca Szanownej P. T. Publiczności 845 2 3

**Zakład masarski**

**Wincentego Sataleckiego**

**w Krakowie, w hotelu Saskim.**

## Rzadki przypadek!

Spóźniona pora umożliwiła mi cały znaczny zapas wielkiej fabryki **chustek do okrycia** nabyć za niską cenę, jestem zatem w stanie każdej damie olbrzymio wielką, ciepłą, trwałą **chustkę do okrycia** dostarczyć po zadziwiająco taniej cenie

**1 złr. 85 centów.**

Najmodniejsze chustki te są z najlepszej wełny, w kolorze siwym (w trzech odcieniach: jasnym, średnim i ciemnym), z frendzlami, ciemnym szlakiem, 175 ctm. długości i 175 ctm. szerokości. Jestto największa chustka.

Z zamówieniami uprasza się spieszyć, jak długo zapas starczy. 505 6 6

Przesyłka za gotówką lub zaliczką przez

**Versandt-Etablissement**

**SCHMIDT**

**Wien, Margarethen.**

## MASŁO

**doskonałe kuchenne** po **4 złr. 50 ct., niesolone, deserowe po 5 złr. w 5-kil. paczkach** z opakowaniem i opłatnie rozsyła **Zarząd dóbr Nowe Sioło pod Stryjem.** 60 86 0

Z drukarni Związkowej w Krakowie. Papier z fabryki Braci Fiałkowskich w Bielsku. Odpowiedzialny rządca drukarni A. Szyjewski.